Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.

NR. 17 *(25).* WARSZAWA, 15 CZERWCA 1932. ROK II.

NOTARJAT — HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go i 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

XXV.

Obchodzimy dziś pierwszy, choć jeszcze mały jubileusz, bo oto wypuszczamy w świat dwudziesty piąty z kolei numer pisma.

25 numerów — to już szmat drogi. Zatrzymajmy się więc na chwilę, aby rzucić okiem wstecz na odbytą już wędrówkę i spojrzeć w rozwierającą się przyszłość.

Przypomnijmy, jak w czołowych uwagach numeru pierwszego ujęliśmy lapidarnie program pisma. Oto jak:

Chcemy, aby przyszła polska ustawa notarjalna odpowiadała nie tylko wymogom nauki, ale czyniła w pełni zadość realnym potrzebom życia polskiego, a pomyślana była tak, by nikt jej nie odczuł, jako krzywdę, a wszyscy — jako tryumf jedności, myśli i ducha ogółu, pracującego na niwie notarjatu w całej Polsce.

Chcemy, aby zamierzona ogólno-polska ustawa hipoteczna oparta była na zasadach hipoteki polskiej z 1818 roku, sądzimy bowiem, że prawo, poczęte z myśli polskiej i głęboko zespolone z życiem większości społeczeństwa, winno stać się podstawą kodyfikacji prawa hipotecznego w Polsce.

Chcemy, aby społeczeństwo rozumiało, czem jest notarjat, i instytucję tę darzyło najgłębszem zaufaniem, tak bowiem nakazuje nie tylko świetna tradycja notarjatu w Polsce, ale i właściwie ujmowany interes publiczny.

Chcemy, aby pracownicy notarjatu polskiego, w najszerszem znaczeniu, stali pod każdym względem — fachowym, intelektualnym i moralnym — na wysokości zadania, jest to bowiem konieczny warunek utrzymania zaufania i pozycji notarjatu w społeczeństwie.

Chcemy, aby nawet i ci pracownicy kancelarji, którzy spełniają czynności raczej pomocnicze, mieli pełne zrozumienie istoty i znaczenia notarjatu, cała kancelarja bowiem powinna być zespolona poczuciem szczytności służby notarjalnej, a niemasz tego poczucia bez rozumienia istoty i znaczenia notarjatu w życiu społecznem i państwowem.

Chcemy więc stać twardo na gruncie życia realnego, życia prawniczego, życia zawodowego, ale wzrok kierujemy ku górze, pomnąc na zawsze i wszędzie królującą prawdę, że tylko zbratanie praktycznego realizmu z przyświecającą mu stale gwiazdą idealizmu społecznego i zawodowego może dawać wyniki dobre nie tylko na chwilę bieżącą, ale i trwale dodatnie na dalszą przyszłość.

Czy zdołaliśmy powyższemu programowi dać pełny wyraz w pierwszych 25 numerach pisma?

Ocena nie do nas należy. Ale jedno jest pewne: z najlepszą wolą i z największym wysiłkiem programowi temu służyliśmy. I na przyszłość pozostaniemy mu wierni w całej rozciągłości, bez odchyleń i bez uchybień, o ile to w naszej będzie leżało mocy.

O ile?.. Tak, bo bez dalszego poparcia i dalszego współdziałania, i to coraz żywszego, coraz intensywniejszego, ze strony czytelników i przyjaciół pisma nie zdołamy utrzymać lotu na tym poziomie, na jaki potrafiliśmy się wzbić, a już napewno nie sięgniemy wyżej. A przecież stać na miejscu to mało. Trzeba iść naprzód!

Wyniki, jakieśmy osiągnęli na przestrzeni prawie dziesięciu miesięcy istnienia, są niewątpliwą zasługą ogółu czytelników i przyjaciół pisma. Znakomita większość czynnych pracowników na niwie notarjatu i hipoteki w Polsce zrozumiała nasze intencje i nie szczędziła nam swego gorącego poparcia i usilnego współdziałania. I dlatego, tylko dlatego, zdołaliśmy w całokształcie polskiego piśmiennictwa prawniczego, fachowego i zawodowego, zająć pozycję, która nam ujmy nie przynosi.

To sprawiło stanowisko większości, która niezawodnie większością pozostanie i w liczbę rość będzie.

Ale, niestety, jest i mniejszość, która pismu nie sprzyja, o, nie!.. Ot, zwykła w życiu przeciętność, pozbawiona jakiejś wzniosłości myśli i ducha, zapatrzona wyłącznie w ciasne horyzonty osobistych spraw i interesów, zamknięta w ramach nasiąkniętej bezdusznym materjalizmem psychologji, mniej lub więcej wyprana z poczucia interesu publicznego i idealizmu społecznego. Takim ludziom, których spotykamy, na szczęście w znikomej mniejszości, na wszystkich szczeblach pracy zawodowej, pismo nie jest potrzebne!

Ludzie ci, albo nie chcą zrozumieć, albo nie mogą zrozumieć, czem jest i jakie ma zadania pismo. O pierwszych niema co mówić: złej woli przełamać nie zdołamy. Ale o drugich musimy myśleć i wspólnym wysiłkiem pozyskać ich dla pisma. Jest to możliwe i konieczne. Musimy iść i wgłąb, jeżeli chcemy pozycję pisma utrwalać i umacniać.

Tyle słów radosnych i... gorzkich na dzień dzisiejszy. W atmosferze entuzjazmu twórczego, bez którego nic człowiek zrobić nie zdoła, w atmosferze, którą mimo tak niezwykle ciężkich pod względem życiowym czasów za wszelką cenę utrzymać, ba, nie tylko utrzymać, ale i podnosić musimy, w takiej i tylko takiej atmosferze zdołamy iść naprzód w nieprzerwanym rozwoju pisma!

Z ZARYSU REGULAMINU ETYCZNEGO

OPRACOWANEGO PRZEZ P. PEJ. M. KURMANA.

Postęp ma się w stosunku odwrotnym do zależności człomieka od człowieka. W myśl tej bodaj prawdy naukowej, zależność pomocników od rejenta winna się stawać coraz luźniejszą, łagodniejszą, kulturalniejszą. Granice wolności rozszerzają się stale i ciągle, obejmując coraz szersze kręgi społeczne.

W pracy swej pomocnik nie może być zbyt krępowany. Musi być samodzielny, aby mógł się rozwinąć wszechstronnie. Nie może być jedynie niewolnikiem schematu. Praca samodzielna porywa twórcę, pobudza jego działalność, daje ujście zdolnościom i możność doskonalenia się.

Pracę pomocnika należy poprawiać i uzupełniać o tyle tylko, o ile jest to konieczne dla zabezpieczenia klijenta. Mniej lub więcej wykwintna redakcja nie może być powodem do przerabiania aktu. Wywołałoby to zniechęcenie, powstrzymało rozwój.

Kancelarje rejentów są jednocześnie szkołą notarjatu. Tu wyrabiać się muszą i przyszli rejenci.

Udział procentowy w zyskach, mający jeszcze swoich przeciwników, nie może być uważany za zjawisko anormalne. Pomocnicy notarjalni pracują ciężko nieraz ponad siły, nie mają i mieć nie mogą ściśle określonych godzin pracy, muszą przebyć długą naukę i praktykę; procentowe zatem wynagrodzenie w stosunku do zarobków rejenta i włożonej pracy przez pomocnika odpowiada najbardziej i zasadzie słuszności i możności większego lub mniejszego wynagrodzenia. Zysk rejenta to nie tylko owoc jego pracy i stosunków, ale i pracy i stosunków jego kancelarji. Sam rejent robić wszystkiego nie może i nie powinien. Klasa społeczna, mówi ekonomista, która chce brać wszystko, nie dając wzamian odpowiedniej wartości, wytwarza sobie otchłanie nienawiści, gotowej lada chwila wybuchnąć. Gdy jakiekolwiek życie pojedyncze lub zbiorowe zaczyna żyć wyłącznie dla siebie, ginie z nadmiaru zachłanności.

Zadaniem pracodawcy jest pracę i zdolność pracowników podniecić i spotęgować.

Rejent i pracownicy muszą się wzajemnie dopełniać i uzupełniać.

Stosunek rejenta do pracowników winien być przyjazny i towarzyski. Niech widzą w rejencie nie surowego zwierzchnika, lecz starszego towarzysza pracy, który czuwa, jak reżyser, nad udoskonaleniem całości, nad prawidłowym biegiem wszystkich czynności.

Niech mają dla rejenta nie tylko szacunek, ale niech mają do niego zupełne zaufanie. To im pozwoli zsolidaryzować się wzajemnie w sprawnem działaniu, strzedz dobra klijentów i wykonać najlepiej swą pracę.

Niech rejent nie odczuwa zależności od swych pracowników, ale tej zależności niech nie odczuwają i oni.

Niech kancelarje rejentów będą naprawdę, jak mówi Zamoyski, płonnikiem poczciwych ludzi i użytecznych krajowi obywateli, szkołą obyczajności i prawa.

Wezwanie do pp. Prenumeratorów i Korespondentów, ogłoszone na str. 13 ostatniego numeru, nie pozostało bez skutku.

Regulowanie zaległej prenumeraty według zestawień, uwidocznionych na odwrocie blankietów P. K. O., postępuje naprzód. W chwili, gdy słowa te piszemy nie wszyscy jeszcze oczywiście zdążyli należność przekazać, ale nie wątpimy, że tempo wpłat będzie utrzymane i że w ciągu czerwca wszystkie zaległości będą wyrównane.

Do następnego numeru załączymy już zestawienia należności z tytułu przedpłaty na nadchodzący III kwartał b. r.

Jeszcze raz zaznaczamy i prosimy wszystkich pp. Prenumeratorów i Korespondentów o wzięcie tego do serca i zapisanie w pamięci, że prawidłowa praca pisma pod względem materjalnym zasadza się decydująco na regularnych i punktualnych wpływach prenumeraty.

Ustawa Notarjalna w Komisji Kodyfikacyjnej.

Pierwsze czytanie doprowadzone do przepisów przechodnich.

W okresie od dnia 30 maja do dnia 3 czerwca r. b. odbyła się trzecia z kolei sesja podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej, poświęcona pierwszemu czytaniu projektu ustawy notarjalnej.

Podkomisja obradowała pod przewodnictwem p. mec. Z. Rymowicza i przy udziale refenta głównego p. rej. J. Glassa w normalnym składzie, obejmującym pp. sędziego Sądu Najwyższego Miszewskigo, adw. i not. dr. Prądzyńskiego (Poznań) i mec. dr. Skąpskiego (Kraków).

W wyniku kilkudniowej wytężonej pracy podkomisja przygotowawcza doprowadziła pierwsze czytanie projektu ustawy notarjalnej do art. 125, a więc do przepisów przechodnich, które wejdą pod obrady dopiero po wakacjach.

W ten sposób pierwsze czytanie wypełniło dotychczas trzy sesje podkomisji, a mianowicie:

1) 11 — 13 grudnia 1931 roku (zagadnienia ogólne i art. 1—39);

2) 10 — 14 stycznia 1932 roku (art. 39 — 82);

3) 30 maja — 3 czerwca 1932 roku (art. 83 — 124).

Sprawozdanie sumaryczne z pierwszej sesji podaliśmy w № 8, 1931 r., z drugiej sesji w № 3 *(11)*, 1932 r., z trzeciej sesji — podajemy poniżej.

*

Art. 83 — 85 (rozdział 3: przyjmowanie testamentów), traktujące o sposobie postępowania notarjusza z testamentami, oddanemi mu na przechowanie lub przed nim zeznanemi, podkomisja uznała za kwalifikujące się do przepisów przechodnich, jako że wobec rozbieżności prawa spadkowego, zarówno materjalnego, jak i formalnego, obowiązującego dotychczas w poszczególnych byłych dzielnicach, przepisy art. 83—85 projektu nie dotyczą całego obszaru Państwa. Wobec tego dyskusję nad temi artykułami odroczono.

Art. 86 co do wydawania wypisów w ust. 2-im ujęto nieco inaczej, niż w projekcie, a mianowicie postanowiono ogólnie, że wydawanie wypisów, poza zastrzeżonemi w samym akcie, dopuszczalne będzie tylko za zgodą stron lub z mocy postanowienia sądu okręgowego.

Ustępy 1-y i 3-ci doznały nieistotnych zmian redakcyjnych.

Ust. 4-y, zawierający klauzulę językową, skreślono.

Ust. 5-y o zaopatrzeniu wypisu klauzulą wykonawczą zawieszono do czasu uzgodnienia tej sprawy z podkomisją egzekucyjną. W tem miejscu należy zaznaczyć, że w trakcie drugiego czytania projektu prawa egzekucyjnego właściwa podkomisja przygotowawcza odstąpiła od pierwotnego stanowiska, które przewidywało, że akt notarjalny może być samoistnym tytułem egzekucyjnym, w tym mianowicie sensie, że klauzulę egzekucyjną ma nadawać aktowi notarjalnemu sąd. Otóż podkomisja notarjalna postanowiła wystąpić do podkomisji egzekucyjnej o reasumpcję zajętego przez tę ostatnią w drugiem czytanym stanowiska przez postanowienie, że akt notarjalny, w którym strony poddały się przymusowemu wykonaniu, zaopatruje klauzulą egzekucyjną czyniący notarjusz.

W ust. 6-ym zdanie pierwsze skreślono, jak również cały ust. 7-y, natomiast ust. 8-y z tych samych względów, co art. 83 — 85, odesłano do przepisów przechodnich.

Art. 87, wobec zmienionej redakcji art. 86, ust. 1-y, skreślono.

Art. 88, zdanie 1, ujęto ogólnie, a mianowicie, że odpisy aktu mogą być wydawane w dowolnej ilości na tych samych zasadach co wypisy.

W ust. 2-im skreślono przymiotnik „obrazowy“, jak również skreślono cały ust. 3-ci.

Art. 89, przewidujący wydawanie wyciągów z aktów, ujęto w ust. 1-ym ogólnie z pominięciem konieczności zaznaczenia przez notarjusza braku sprzeczności z całością aktu, jak tego wymagał projekt.

Ust. 3-ci art. 89 skreślono.

Art. 90: ust. 1-y (wzmianka o odwołaniu upoważnienia lub testamentu) odesłano do przepisów przechodnich, 2-gi zaś ustęp skreślono.

Art. 91 o sporządzaniu wniosków w księgach wieczystych odroczono do przepisów przechodnich.

Art. 92 i 93, taktujące o sporządzaniu poświadczeń przestawiono w numeracji, i w art 93 (92 według projektu) skreślono wyrazy od „miejsce“ do „opłat“ włącznie.

Art. 94 o dokumencie z poświadczonym podpisem, mającym moc oblatowaną, skreślono.

Art. 95 w ust. 1-ym zmieniono o tyle, że dopuszczono notarjalne poświadczenie podpisu na dokumencie, o ile treść jego nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom, natomiast usunięto wymóg, by dokument nie sprzeciwiał się prawu (art. 58), w tej niezawodnie myśli, że przy poświadczaniu autentyczności podpisu notarjusz nie ma powodu do badania prawno-prywatnej treści dokumentu.

Ust. 3-ci art. 95, wymagający stwierdzenia tożsamości i zdolności prawnej osoby, której podpis notarjusz poświadcza, skreślono.

Art. 96, przewidujący postępowanie przy poświadczeniu podpisu zastępczego, t. j. położonego zamiast osoby, która nie umie lub nie może sama się podpisać, przeniesiono do przepisów przechodnich.

Art. 97: w ust. 1-ym postanowiono również, zamiast powołania się na art. 58, wymienić wymóg zgodności dokumentu, którego odpis się poświadcza, z przepisami porządku publicznego i dobremi obyczajami, ust. 2-gi zaś postanowiono ująć ogólnie w tym sensie, że o ile okazany dla poświadczenia odpisu oryginał ma jakie cechy szczególne, to notarjusz stwierdza to w poświadczeniu.

Art. 98 (poświadczenie czasu okazania dokumentu) przyjęto ze zmianą ust. 1-go co do powołania art. 58, jak w ust. 1-ym art. 97.

Art. 99 (poświadczenie pozostawania osoby przy życiu): nieistotna zmiana polega na skreśleniu ust. 1-go.

Art. 100 (poświadczenie stawiennictwa lub niestawiennictwa) przyjęto w całości bez zmian.

Art. 101 (doręczanie zawiadomień o oświadczeniach) postanowiono ująć odmiennie w myśl następującej zasady: oświadczenie strony, mogące mieć skutki prawne, stwierdza notarjusz i następnie komunikuje je wskazanej osobie bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem upoważnionej osoby, albo też wysyła oświadczenie to listem poleconym. Sformułowanie tej zasady powierzono Referentowi.

Art. 102 (spisywanię protokułów) uległ dość gruntownej przeróbce. W zmienionem brzmieniu artykuł ten przewiduje że: notarjusz spisuje protokuły walnych zgromadzeń spółek akcyjnych i innych osób prawnych, w wypadkach ustawami przepisanych, oraz na żądanie protokuły zgromadzeń innych władz osób prawnych; protokuł zawiera oznaczenie daty i miejsca obrad oraz zapadłe uchwały, a nadto stwierdza okoliczności w przepisach obowiązujących przewidziane; załączona do protokułu lista obecności, podpisana przez przewodniczącego, może zastąpić wymienienie osób stawających; protokuł podpisuje notarjusz i przewodniczący zgromadzenia.

Art. 103 (poświadczanie wydarzeń rzeczywistych) zmieniono w kierunku następującej zasady: notarjusz spisuje protokuły i w innych wypadkach, obowiązującemi przepisami przewidzianych, celem stwierdzenia przebiegu pewnych czynności.

Art. 104, odnoszący się łącznie do dwóch poprzednich artykułów, skreślono.

Art. 105 (protestowanie weksli i czeków) uzupełniono przez wymienienie dodatkowo warrantów i innych dokumentów.

Art. 106 i **107** o zaofiarowaniu zapłaty i zaznaczeniu odroczono do przepisów przechodnich.

Art. 108 (przyjmowanie dokumentów na przechowanie) uzupełniono przez dodanie w ust. 1-ym zdania, że koperta winna być opieczętowana i opatrzona podpisem składającego. W ust. 2-im zastrzeżono dodatkowo, że z odbioru dokumentu notarjusz spisuje protokuł. Pozatem zamiast „kształtu“ zewnętrznego przewidziano opisanie „cech“ zewnętrznych zamkniętej koperty.

Art. 109: skreślono wyrazy, „za zwrotem pokwitowania“ oraz „innej osobie tylko z decyzji sądu“.

Postanowiono też wprowadzić nowy przepis na wzór § 104 i nast. austrjack. ustawy notarjalnej, zezwalający notarjuszowi w związku z czynnościami notarjalnemi na przyjmowanie do przechowania pieniędzy i listów wartościowych.

Art. 110, w rozdziale 12, którego tytulację zmieniono na: „Inne czynności notarjusza“, ujęto ogólnie w sposób następujący: inne czynności notarjalne, ustawą niniejszą nie przewidziane, notarjusz wykonywa z zachowaniem przepisów właściwych ustaw, a w braku takich przepisów szczególnych z odpowiedniem zastosowaniem przepisów niniejszej ustawy.

Art. 111 ujęto krótko, jak następuje: akt sporządzony z obrazą przepisów art. 60, 63, ust. 1, 70, ust. 1 p. 5, 73 i 74, nie ma mocy aktu notarjalnego.

Art. 112, ust. 1 ujęto w ten sposób, że: notarjusz przechowuje u siebie oryginały aktów i protokułów oraz odpisy protestów.

Ust. 2-gi postanowiono rozpocząć od słów „nie później niż po upływie każdego roku kalendarzowego“; wyrazy od „z wyjątkiem“ do „mistycznych“ włącznie oraz od „przesznurowany“ do końca ustępu, jako też cały ust. 3-ci, skreślono.

Ust. 4-ty ograniczono do jednego zdania, a mianowicie, że odpisy protestów będą w porządku dat przechowywane w oddzielnych teczkach,

Art. 113 uległ przeróbce redakcyjnej w tym sensie, że wogóle z chwilą ustania urzędowania notarjusza następuje oddanie do archiwum notarjalnego oryginałów czynności, dokumentów, repertorjów i innych ksiąg.

Dodano ust. 2-gi, stanowiący, że dla wydania odpowiednich w tym celu zarządzeń oraz załatwiania bieżących nieodzownych czynności rada notarjalna deleguje jednego z notarjuszów swojego okręgu.

Art. 114 i 115 połączono, przyczem wprowadzono następujące zmiany:

archiwum notarjalne znajdować się będzie przy każdym Sądzie Okręgowym, a nie w siedzibie każdego Sądu Apelacyjnego;

archiwum notarjalne będzie zawiadywane przez jednego z sekretarzy Sądu Okręgowego, a nie przez dyrektora, mianowanego przez Ministra Sprawiedliwości z pośród substytutów notarjalnych.

Art. 116, ust. 1, zmieniono w ten sposób, że po ustaniu urzędowania notarjusza następca jego może za zgodą rady notarjalnej uzyskać od prezesa Sądu Okręgowego zezwolenie na oddanie mu do przechowania akt jego poprzednika.

Ust. 2 po wprowadzeniu zmiany, że przewidziane w nim zezwolenie notarjusz może za zgodą rady notarjalnej uzyskać od prezesa Sądu Okręgowego, postanowiono przekształcić w samodzielny artykuł, następujący po art. 112.

Art. 117, rozpoczynający dział III (księgi prowadzone przez notarjusza), uzupełniono przez dodanie, jako p. 5, księgi wpływów i wydatków (rzeczywistych). W p. 4 skreślono wyrazy „testamentów i", jako też cały ust. 2-gi.

Art. 118, ust. 1, uległ nieistotnej zmianie redakcyjnej. W ust. 2 (treść repertorjum) p. 4 ujęto poprostu: „krótka treść czynności"; „obliczenie należności notarjalnej" wyodrębniono w osobny punkt; p. 8 uzupełniono słowami: „lub stwierdzenie wydania".

Art. 119: zachowano tylko zdanie pierwsze, resztę zaś od słów: „jeżeli czynność..." skreślono.

Art. 120: usunięto wymóg corocznego odnawiania repertorjum, zadawalając się żądaniem, by repertorjum rozpoczynało się co rok od № 1. Zdanie 3-cie ust. 1-go ujęto krótko: repertorjum podpisuje na ostatniej karcie prezes miejscowej rady notarjalnej.

Ust. 2-gi i 3-ci przyjęto bez zmian.

Ust. 4-y i 5-y skreślono.

Art. 121 o księdze protestów: rozważenie tego artykułu zawieszono.

Art. 122 o skorowidzu alfabetycznym: dodano, że skorowidz jest prowadzony w formie kartoteki, przyczem ma on zawierać oznaczenie czynności (w projekcie — „rodzaj czynności"). Zdanie 2-gie o corocznem odnawianiu skorowidza skreślono.

Art. 123 o księdze dokumentów (i testamentów — skreślono) przyjęto, dodając tylko w p. 2 wyraźnie: „datę złożenia dokumentu".

Ust. 2-gi doznał zmiany w tym kierunku, że do księgi dokumentów stosują się wogóle przepisy art. 120, ust. 1.

Art. 124, ust. 1, zamiast „czynności urzędowej" powiedziano: „czynności notarjalnej".

Ust. 2-gi przyjęto bez zmian.

Dodano następujące dwa ustępy, a mianowicie, że:

stawający odpowiadają wobec notarjusza za przypadające mu wynagrodzenie solidarnie;

przed uiszczeniem wszystkich należności notarjusz nie jest obowiązany do wydawania wypisów, odpisów i wyciągów.

*

Dalszy ciąg sprawozdania szczegółowego z obrad podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej w pierwszem czytaniu projektu ustawy notarjalnej — zamieścimy w następnym numerze.

Prawo egzekucyjne
w Komisji Kodyfikacyjnej.

Właściwa podkomisja przygotowawcza Komisji Kodyfikacyjnej pracuje gorączkowo nad ukończeniem drugiego czytania projektu prawa egzekucyjnego.

Chodzi o to, że Ministerstwo Sprawiedliwości zażądało, by w terminie do dnia 1 lipca r. b. Komisja Kodyfikacyjna doprowadziła swoje prace w tej dziedzinie do końca, gdyż, jak słychać, czynniki miarodajne stoją bezwzględnie na stanowisku, że ordynacja egzekucyjna musi wejść w życie wraz z nowym Kodeksem Postępowania Cywilnego, a więc z dniem 1 stycznia 1933 roku.

W tym stanie rzeczy Komisja Kodyfikacyjna w swej podkomisji przygotowawczej zdąży conajwyżej ukończyć drugie czytanie projektu prawa egzekucyjnego, natomiast będzie musiała zaniechać trzeciego czytania, jako też ostatecznej sankcji t. zw. Kolegjum Uchwalającego.

Ze stanowiska notarjalnego nas nadewszystko interesują losy art. 21 projektu, który przewidywał, że akt notarjalny w określonych warunkach stanowi tytuł egzekucyjny. Jak wspomnieliśmy, odpowiedni punkt art. 21 projektu prawa egzekucyjnego doznał wysoce niekorzystnej zmiany w drugiem czytaniu, gdy postanowiono, że aktowi notarjalnemu klauzulę egzekucyjną nadaje sąd.

Należy mieć przekonanie, że podkomisja egzekucyjna na najbliższej sesji, która rozpoczyna się dnia 19 b. m., podda to stanowisko rewizji, a to w myśl wniosku podkomisji notarjalnej, która, jak to zaznaczyliśmy, zawiesiła w związku z tem ostateczne ujęcie art. 86, ust. 5, projektu ustawy notarjalnej.

Do obszerniejszego omówienia tej sprawy niebawem powrócimy.

Z codziennej praktyki — do dyskusji.

Wykładnia art. 37
przep. tymcz. o kosztach sądowych przy aktach wypłaty pożyczek Towarzystw Kredytowych.

Ogłoszony w Nr. 14—15 naszego pisma dwugłos polemiczny pp. rej. Paszkowskiego i Glassa, dwuch znakomitych znawców notarjatu i hipoteki, w sprawie wymiaru opłaty hipotecznej od treści na wpis, zabezpieczający przyznaną pożyczkę Towarzystwa Kredytowego, wywołał w świecie notarjalnym żywy oddźwięk, którego wyrazem są zamieszczone poniżej głosy: p. rej. Br. Rakowieckiego, który wypowiada się za stanowiskiem p. rej. Paszkowskiego, i p. kol. K. Werkowskiego, który idzie po linji odrębnej. Ponieważ kwestja, dla jednych „niekwestyjna", dla innych zaś zdecydowanie „kwestyjna", wkracza pośrednio w dziedzinę opłat stemplowych, przeto zapytaliśmy przy okazji o opinję p. nacz. A. Rosenkranza, który również dochodzi do wniosku, zgodnego ze stanowiskiem p. rej. Paszkowskiego. Dyskusji oczywiście za zamkniętą nie uważamy. (Przyp. Red.)

W Nr. 14 — 15 „Nota-Teki" (z d. 25 maja r. b.) p. W. D. Paszkowski, w sposób jasny i treściwy, wykazał bezpodstawność praktyki niektórych kancelarji notarjalnych, obliczających opłatę hipoteczną od wpisu, zabezpieczającego przyznaną na nieruchomość pożyczkę Towarzystwa Kredytowego, nie od nominalnej sumy pożyczki, jak tego kategorycznie wymaga przepis art. 37 o kosztach sądowych (Dz. Ust. r. 1928, Nr. 54, poz. 520), w związku z art. 114 Ustawy stemplowej, ale podług kursu giełdowego listów zastawnych.

To ze wszechmiar słuszne stanowisko, jakie w danej sprawie zajął p. rejent Paszkowski, spotkało się, w tymże numerze „Nota-Teki", ze stanowczym sprzeciwem ze strony drugiego wybitnego prawnika-hipotekarjusza, p. J. Glassa. P. rejent Glass uzasadnia swoje odmienne stanowisko mniej więcej w ten sposób:

Od czynności emisji listów zastawnych należy odróżniać akt wypłaty pożyczki Towarzystwa Kredytowego, który jest właściwą czynnością prawną, służącą za podstawę wymiaru opłaty stemplowej. Wymiar ten, zdaniem p. Glassa, winien być uskuteczniony, nie od nominalnej sumy pożyczki, ale według kursu giełdowego listów zastawnych, a to jakoby na zasadzie ogólnej art. 8 Ust. stemplowej, od której przepis art. 114 tejże Ustawy, będący rzekomo przepisem specjalnym, ma stanowić wyjątek.

Rozumowanie to jest, jak uważam, błędne. Przepis art. 114 Ust. stempl. nie jest bynajmniej przepisem specjalnym, zwłaszcza w znaczeniu jakiegoś wyjątku od zasady art. 8 tejże Ustawy. Art. 8 mówi o sposobie oceniania papierów wartościowych, będących przedmiotem tranzakcji. Przepis ten ma bezwzględnie zastosowanie, poza wypadkami, przewidzianemi w art. 75—76 Ust. stempl., również w wypadkach, wskazanych w art. 84 tejże Ustawy, który wyraźnie ustanawia opłatę stempla, w wysokości 0,5%, od kwoty wierzytelności, nie zaś od sumy zobowiązania, jak to nakazuje art. 114 Ust. st.

Art. 114 słusznie i bynajmniej nie sposobem wyjątku, ustanawia od listów zastawnych, emitowanych przez instytucje kredytowe, opłatę stempla, w wysokości 0,5% od sumy zobowiązania, to jest od nominalnej wartości listów, nie tylko dlatego, że po wylosowaniu listów instytucja kredytowa zwraca posiadaczom całkowitą ich nominalną wartość, ale przedewszystkiem dlatego, że zaciągnięta od Towarzystwa na nieruchomość, w listach zastawnych, pożyczka, z reguły, ulega spłacie, sposobem amortyzacji, do wysokości całkowitej nominalnej sumy. Jeżeli zaś przepis art. 114 obowiązek uiszczenia stempla od listów zastawnych wkłada na emitującą instytucję kredytową, która zresztą nie płaci go z własnych funduszów, ale z kieszeni otrzymującego pożyczkę właściciela nieruchomości, to czyni tak tylko w interesie właściciela. W samej rzeczy, akt wypłaty pożyczki, stosownie do kategorycznych przeprzepisów odnośnych ustaw, winien być zeznany pod warunkiem zawieszającym, zatwierdzenia go przez Zwierzchność Hipoteczną. Otóż, w razie niezatwierdzenia aktu przez Zwierzchność Hipoteczną, właściciel nieruchomości, gdyby był zobowiązany do uiszczenia stempla przy akcie wypłaty pożyczki, poniósłby oczywiście stratę; gdy tymczasem emitująca instytucja kredytowa, ma możność uiścić stempel (z funduszów, jak zaznaczyłem, dostarczonych jej przez właściciela), dopiero po zatwierdzeniu aktu przez Zwierzchność Hipoteczną i zwróceniu się do niej właściciela, z żądaniem dokonania faktycznej wypłaty pożyczki.

Wreszcie z naciskiem należy podkreślić tę okoliczność, że wypuszczane przez Towarzystwo pod zastaw nieruchomości listy zastawne są papierami zgoła bezwartościowemi dopóty, dopóki na zasadzie zatwierdzającej decyzji Wydziału Hipotecznego, nie nastąpi faktyczna ich wypłata, będąca prawnem zakończeniem czynności aktu wypłaty pożyczki. A więc i z tego względu przy sporządzaniu aktów wypłaty pożyczek Tow. Kred., żadną miarą nie można wymierzać opłaty hipotecznej, według giełdowej wartości listów zastawnych, ponieważ listy te, w danym momencie, są bezwartościowe, a tymczasem art. 8 Ust. stempl. mówi wyraźnie o papierach wartościowych.

Przepis art. 8 Ust. stempl. w związku z art. 84 tejże Ustawy, znajdzie natomiast całkowite zastosowanie w wypadkach zaciągnięcia przez właściciela nieruchomości pożyczki hipotecznej w listach zastawnych (bądź w innych obligacjach), nie od emitującej instytucji kredytowej, ale od posiadacza listów, już uprzednio w obieg wypuszczonych. W tych wypadkach i opłata hipoteczna będzie oczywiście obliczana i pobierana od kwoty wierzytelności, według giełdowej wartości listów zastawnych. W wypadkach zaś sporządzenia aktów wypłaty pożyczek Towarzystwa Kredytowego, opłata hipoteczna bezwzględnie musi być wymierzana od tej sumy co i opłata stemplowa, to jest od nominalnej sumy pożyczki, ponieważ tego wymaga kategoryczny przepis art. 37 o kosztach sądowych.

Byłbym tylko zdania, że obowiązek wymierzania i pobierania opłaty hipotecznej, należałoby wło-

żyć nie na notarjuszów, sporządzających akty wypłaty pożyczek, ale na pisarzy hipotecznych przy sporządzaniu przez nich w księgach hipotecznych protokółów faktycznych wypłat pożyczek, które, jak nadmieniłem, są zakończeniem i koniecznem uzupełnieniem aktów pożyczek.

Bronisław Rakowiecki
Notarjusz w Łasku.

W związku z artykułem p. t. „Niekwestyjna kwestja", zamieszczonym w Nr. 14—15 „Nota-teki" uważam za właściwe zaznaczyć, co następuje:

Według art. 37 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, obowiązujących w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, od treści, poza wymienionemi w art. 36 tychże przepisów, pobiera się opłatę hipoteczną stosunkowa w wysokości $^1/_3\%$ wartości. Wartość zaś ustala się w kwocie, która jest podstawą wymiaru opłaty stemplowej od czynności prawnej, z której wynika prawo, będące przedmiotem treści.

A contrario, jeżeli niema podstawy wymiaru opłaty stemplowej wtedy, gdy czynność prawna, bez względu na sumę, wolna jest od opłaty stemplowej, jak np. wypłata pożyczki towarzystwa kredytowego (art. 120 p. 3 ust. stemp.), niema też żadnej zgoła podstawy prawnej do pobrania od tego rodzaju czynności opłaty hipotecznej stosunkowej, a wobec art. 36 i mimo art. 35, nawet i stałej.

Nie można przecież specjalnie na użytek opłaty hipotecznej stosunkowej stwarzać fikcyjnej podstawy wymiaru opłaty stemplowej, skoro zwolniona od opłaty stemplowej czynność prawna, z której wynika prawo, będące przedmiotem treści, już nie podlega tej właśnie opłacie stemplowej.

Jeżeli więc chodzi o zwolnienie, to opłata hipoteczna (stosunkowa), mimo że samoistna, dzieli jednak w myśl art. 37 los opłaty stemplowej.

Pozatem, dlaczego mamy przypuszczać, że prawodawca, zwalniając pewne czynności od opłaty stemplowej, nie miał zwolnić je w ten sposób, jak to z literalnego brzmienia art. 37 cytowanych przepisów wypływa, również i od opłaty hipotecznej. Czyż można przepis *sui generis* fiskalny rozciągle tłomaczyć i interpretować?

Jeszcze przytem wszystkiem słusznem jest, żeby akt wypłaty pożyczki towarzystwa kredytowego, połączony zazwyczaj z przeróbką wykazu hipotecznego, a od którego sama tylko opłata hipoteczna stała nader często jest spora i dla stron uciążliwa, przynajmniej od opłaty stosunkowej zgodnie zresztą z intencją prawodawcy był wolny.

Karol Werkowski.

„Czynnością prawną, z której wynika prawo, będące przedmiotem treści" jest w naszym przypadku oblig (art. 114 u. o. s.), czyli akt zaciągnięcia pożyczki (art. 112 ust. T. K. Z. m. Warszawy); nie jest nią akt wypłaty pożyczki. Art. 8 u. o. s. ma zastanowienie do obligu, na mocy którego dłużnik, stwierdziwszy że otrzymał pożyczkę w papierach wartościowych pewnego rodzaju i pewnej wartości nominalnej, zobowiązuje się w y ł ą c z n i e do zwrotu papierów wartościowych tego samego rodzaju i tej samej wartości nominalnej.

W tym wypadku art. 114 u. o. s. nie jest wyjątkiem od reguły, wypowiedzianej w art. 8; art. 114 bowiem nie postanawia, że w przypadku, o jakim mowa, należy wziąć za podstawę wymiaru wartość nominalną przepisów wartościowych, w których pożyczka została wypłacona, ale głosi, że podstawę wymiaru stanowi „suma zobowiązana": sumą zobowiązania zaś jest wartość papierów wartościowych, którą w myśl art. 8 należy obliczyć według kursu giełdowego.

Jeżeli zaś według treści dłużnik, otrzymawszy pożyczkę w listach zastawnych, ma do wyboru bądź zapłacić wierzycielowi gotówkę, której kwota równa się wartości nominalnej listów zastawnych, w których pożyczka została wypłacona, bądź zwrócić listy zastawne tej samej wartości nominalnej, to istnieje zobowiązanie przemienne (art. 1189 — 1196 K. C.) i istnieją dwie „sumy zobowiązania": a) świadczenie gotówkowe, równe wartości nominalnej listów zastawnych, b) wartość kursowa listów zastawnych. W tym wypadku ma zastosowanie ust. 1 art. 7 u.o.s. który głosi: „Jeżeli według treści pisma dłużnik ma wykonać jedno z dwu lub więcej świadczeń różnej wartości, to za podstawę wymiaru służy wartość najwyższa".

A zatem w tym drugim przypadku należałoby za podstawę wymiaru opłaty stemplowej od obligu wziąć świadczenie gotówkowe — gdyby oblig nie był wolny od opłaty stemplowej na mocy punktu 3 art. 120 u. o. s. Również w tym wypadku art. 114 nie jest wyjątkiem od reguły, wypowiedzianej w art. 8, gdyż nie art. 114, ale art. 7 wyłącza zastosowanie art. 8.

Gdy zatem art. 8 niema zastosowania do przypadku *quaestionis*, więc pozostają, jako przedmiot dyskusji, następujące dwie alternatywy: 1) za podstawę wymiaru opłaty stosunkowej „od treści" w wysokości $^1/_3\%$ należy wziąć świadczenie gotówkowe, 2) opłata od „treści" wcale się nie należy, gdyż oblig jest wolny od opłaty stemplowej.

W tej mierze należy rozważyć, że art. 37 przep. tymcz. o kosztach sądowych nie postanawia, iż opłata od „treści" ma być jakimś ułamkiem (procentem) opłaty stemplowej od obligu. Gdyby przepisy tymczasowe zawierały takie postanowienie, to każda zmiana ustawy o opłatach stemplowych, zawierająca podwyższenie lub obniżenie opłaty stemplowej od obligu, powodowałaby automatyczne podwyższenie wzgl. obniżenie opłaty od „treści"; zwolnienie zaś obligu od opłaty stemplowej powodowałoby też zwolnienie „treści" od opłaty. W rzeczywistości jednak art. 37 przewiduje stawkę opłaty od „treści", a przepisy tymczasowe o kosztach sądowych zawierają samodzielne postanowienia o uwolnieniach, i możemy sobie teoretycznie wyobrazić zwolnienie od opłaty, przewidziane w art. 37, na podstawie prawa ubogich (art. 44), gdy natomiast ustawa o opłatach stemplowych nie przewiduje z tego tytułu zwolnienia obligu od opłaty. Z tego wynika, że związek między art. 37 przep. tymcz. o koszt. sąd. a ustawą o opłatach stemplowych dotyczy wyłącznie podstawy wymiaru, nie mogą zaś przepisy ustawy o opłatach stemplowych mieć żadnego wpływu na kwestję należności opłaty od „treści" oraz na stawkę tej opłaty.

Gdy zatem odpadła alternatywa, wymieniona wyżej pod 2), pozostaje alternatywa pod 1): za podstawę wymiaru opłaty od „treści" należy wziąć świadczenie gotówkowe, czyli w a r t o ś ć n o m i n a l n ą l i s t ó w z a s t a w n y c h.

Achilles Rosenkranz.

Jeszcze o formie protokułu

Walnego Zgromadzenia Spółki Akcyjnej.

W związku z uwagami p. Józefa Bila, zamieszczonemi w poprzednim numerze pisma, zaznaczyć pragnę, co następuje:

P. J. Bil wytacza przeciwko moim wywodom dwie objekcje:

1) wymaga, aby notarjusz w protokule stwierdził zdolność do działań prawnych osób, biorących udział w zgromadzeniu, i 2) oponuje przeciwko różniczkowaniu protokułu na formy: ogólną i szczególną.

Ad. 1. Wydaje mi się, że Sz. Autor nie ma racji, chociażby dlatego, że żaden przepis prawny, nie wyłączając ustawy notarjalnej, nie nakłada na notarjusza obowiązku stwierdzania w protokule walnego zgromadzenia spółek akcyjnych zdolności do działań prawnych osób, biorących udział w zgromadzeniu. Brak takiego przepisu jest zupełnie zrozumiały, gdyż na podstawie ogólnych zasad prawnych notarjuszowi nie wolno sporządzać czynności, w których udział biorą osoby, pozbawione zdolności prawnej do działania. Tak, np. poświadczając podpis na jakimkolwiek dokumencie, notarjusz nie stwierdza zdolności do działań prawnych osoby, której podpis poświadcza, jednak, kierując się ogólnemi zasadami prawa, notarjusz nie poświadczyłby podpisu osoby nieletniej, ubezwłasnowolnionej i t. p.

Ustawa notarjalna (art. 83) tylko w jednym wypadku wyraźnie nakazuje notarjuszowi przekonanie się o zdolności prawnej stron, mianowicie przy sporządzaniu aktów notarjalnych, nic jednak nie mówi o konieczności takiego stwierdzania w samym akcie, i chociaż praktyka stwierdzanie takie w aktach notarjalnych stosuje, nie jest to bynajmniej konieczne. We Francji, naprzykład, notarjusz w akcie pisze: „Przedemną stawił się Alfred Dubois, kupiec, zamieszkały...“, co już zawiera w sobie stwierdzenie i zdolności do działań prawnych i tożsamości stawającego. Tak samo kwestja ta będzie niezawodnie uregulowana przez polską ustawę notarjalną.

Protokuł walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, jak to już powiedziałem, nie jest aktem notarjalnym, a zatem art. 83 ustawy notarjalnej czynności tej nie dotyczy.

Ad. 2. W tym wypadku muszę Sz. Autorowi przyznać zupełną rację. Sam jestem zdania, że nie może być mowy o dzieleniu protokułów pod względem formy na dwa rodzaje. Jeżeli zaś w swych uwagach o tem wspomniałem, to tylko dlatego, że są jeszcze, acz dziś bardzo nieliczne już, głosy prawników, którzy uchwałę walnego zgromadzenia o skutkach hipotecznych traktują jako pełnomocnictwo, podlegające co do formy wymaganiom art. 2 ustawy hipotecznej. W praktyce hipoteki stołecznej pogląd ten obecnie nie znajduje już poparcia.

Edmund Szabłowski.

W dalszem rozwinięciu uwag Kol. E. Szabłowskiego w sprawie formy protokułu walnego zgromadzenia spółki akcyjnej zamieścimy niebawem wzory odpowiednich protokułów w opracowaniu tegoż Autora.

Prawo z 1870 roku

obowiązuje na Ziemiach Wschodnich?

P. rej. Wilhelm Tarnecki z Nowogródka nadesłał nam opinję, wypowiadającą się w tym sensie, że prawo rosyjskie z 11 grudnia 1870 roku, w myśl którego notarjuszom przysługiwało (do dnia 1 kwietnia r. b.) prawo do 10% wynagrodzenia za pobór podatku komunalnego od protestów wekslowych, obowiązywało również i na Ziemiach Wschodnich.

Opinję swą p. rej. Tarnecki zasadza na następujących tekstach (podkreślenia autora):

Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 15 maja 1919 roku o urządzeniu ogólnego sądownictwa na obszarach wschodnich, podlegających Komisarzowi Generalnemu Ziem Wschodnich (Dz. Urz. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich Nr. 4, 1919 r. poz. 22 z daty: Warszawa, dnia 24 czerwca 1919 r.).

Art. 6. W okręgu Sądu Okręgowego urzęduje określona przez etaty ilość Sędziów Śledczych. Przy Sądzie Okręgowym urzęduje Starszy Notarjusz, **w okręgu Sądu Okręgowego urzędują Notarjusze.**

Art. 20. W razie braków i wątpliwości wynikających przy stosowaniu niniejszego rozporządzenia **stosować należy w drodze analogji przepisy obowiązujące w okręgu Warszawskiego Sądu Apelacyjnego.**

Art. 21. Rozporządzenie niniejsze poczyna obowiązywać z chwilą ogłoszenia go w Dzienniku Urzędowym Komisarza Generalnego.

Przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem z dnia 18 lipca 1919 roku uchwalone przez Tymczasową Radę Stanu Królestwa Polskiego (Dz. Urz. Departamentu Sprawiedliwości Tymcz. Rady Stanu Król. Pol. Nr. 1, 1917 r. poz. 1 z daty: Warszawa, 19 sierpnia 1917 r.)

Art. 10. Wydziały hipoteczne, pisarze hipoteczni **i rejenci urzędują na zasadzie przepisów tymczasowych.**

Rozporządzenie (10157/153) Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 31 sierpnia 1919 r., dotyczące wprowadzenia ustroju hipotecznego. (Dz. Urz. Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich Nr. 18 1919 r. poz. 157 z daty: Warszawa, dnia 17 września 1919 r.

II. Na obszarach podległych Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich obowiązuje ustawa notarjalna rosyjska (Cz. 1 tom XVI Zb. Praw. Ros. wyd. 1914 r.) w zakresie w jakim obowiązywała w b. okręgu sądowym warszawskim z zastosowaniem zmian wynikających z osnowy Rozporządzeń Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o organizacji ogólnego sądownictwa oraz w przedmiocie prawa cywilnego i postępowania cywilnego (Dz. Urz. Zarz. Cyw. Ziem Wsch. z dnia 24 czerwca 1919 r. Nr. 4 pozycje 22 i 23) jak również z zastosowaniem poniższych zmian i uzupełnień.

VII. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia go w Dzienniku Urzędowym Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich.

Opinję tę przedkładamy zainteresowanym czytelnikom do dyskusji. Kwestja ma oczywiste znaczenie praktyczne.

W ostatniej chwili przed zamknięciem numeru otrzymaliśmy od p. Aleksandra Mardkowicza replikę na wywody p. Achillesa Rosenkranza, ogłoszone w ostatnim numerze. Uwagi p. Mardkowicza ogłosimy w następnym numerze.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

42) Sprzedaż dóbr ziemskich.

Stawili się... obywatele polscy: 1) Bolesław Mikulski, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Chłodnej Nr. 92, działający w imieniu własnem oraz w imieniu i na rzecz swego brata Antoniego Mikulskiego na zasadzie pełnomocnictwa, poświadczonego przez Notarjusza Wilhelma Vogla w Düsseldorfie, w Niemczech, w dniu 24 listopada 1927 r., zalegalizowanego przez Prezydenta Sądu Ziemskiego (Landgericht) w Düsseldorfie w dniu 26 listopada 1927 roku, i załączonego w oryginale przy akcie niniejszym do zbioru dowodów tej księgi pod Nr. 46, 2) Jadwiga z Mikulskich Chojnacka, działająca w asystencji swego męża Jakóba Chojnackiego, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Solnej Nr. 33, 3) Karolina z Mikulskich Grabowska, żona Stanisława Grabowskiego, zamieszkała w Płocku przy ulicy Tumskiej Nr. 12, 4) Edward Kowalewski, zamieszkały w Lublinie przy ulicy Sandomierskiej Nr. 18, wszyscy zamieszkanie prawne obierający w miejscach swego zamieszkania, i zawarli akt kupna sprzedaży osnowy następującej:

§ 1. Tytuł własności objętych tą księgą dóbr ziemskich Cegiełkowo, w powiecie mińsko-mazowieckim położonych, zawierających powierzchni według wykazu hipotecznego 230 ha 1.845 m.², uregulowany jest na imię Bolesława Mikulskiego, Antoniego Mikulskiego, Jadwigi Mikulskiej, obecnie zamężnej Chojnackiej i Karoliny Grabowskiej w równych częściach niepodzielnie, którzy dobra te otrzymali w spadku po zmarłym bezpotomnie w dniu 2 września 1926 roku ich stryju Mateuszu Michalskim.

Aktem niniejszym Bolesław Mikulski w imieniu własnem i brata swego Antoniego Mikulskiego oraz Jadwiga Chojnacka i Karolina Grabowska w imieniu własnem powyższe dobra ziemskie wraz ze znajdującemi się w nich budynkami, żywym i martwym inwentarzem, wyszczególnionym w oddzielnej w dwóch egzemplarzach sporządzonej i podpisanej przez strony specyfikacji, oraz krescencją i wogóle ze wszystkiem, co się na gruncie znajduje, co z natury swej i przeznaczenia na zasadzie prawa stanowi nieruchomość, w granicach i przestrzeni, jak posiadają i posiadać mają prawo, sprzedają na zupełną i nieograniczoną własność współstawającemu Edwardowi Kowalewskiemu za dobrowolnie ryczałtem umówioną cenę 28.000 dolarów U. S. A. i zezwalają na przepisanie tytułu własności tych dóbr w wykazie hipotecznym na imię nabywcy.

§ 2. Cena sprzedażna 28.000 dolarów zaspakaja się w sposób następujący: A) Sprzedawcy potrącają z ceny i przekazują do zapłaty na nabywcę, akceptującego ten przekaz, długi ciążące na sprzedanych dobrach, a mianowicie: a) nieumorzony dług 42.300 złotych z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w sumie nominalnej 46.800 złotych, pod Nr. 1, b) sumę 40.000 złotych Erazma Jakubowskiego, pod Nr. 2 i c) sumę £ 300 (trzysta funtów szterlingów) firmy James Wates w Londynie, pod Nr. 3, w dziale IV wykazu hipotecznego zabezpieczone. Biorąc za podstawę przeciętny kurs dolara 8 złotych 90 groszy i funta szterlinga 43 złote powyższe długi w sumie ogólnej w walucie U. S. A. wynoszą 10.808 dolarów i 8 centów; B) Sprzedawcy następnie przyznają, iż otrzymali od nabywcy przy tym akcie w obecności notarjusza 9.991 efektywnych dolarów i centów 92, mianowicie: Bolesław Mikulski otrzymał dla siebie i swego mocodawcy 8.595 dolarów 96 centów na całkowite pokrycie przypadającej im reszty ceny, a zaś Jadwiga Chojnacka i Karolina Grzybowska otrzymały na poczet przypadającej im części ceny: Chojnacka 297 dolarów 98 centów i Grabowska 597 dolarów 98 centów i z odbioru w ten sposób sumy ogólnej 9.191 dolarów 92 centy kwitują; C) Reszta ceny, przypadająca Jadwidze Chojnackiej w wysokości 40.000 dolarów i Karolinie Grabowskiej w wysokości 3.500 dolarów, zabezpiecza się na ich rzecz na sprzedawanych dobrach pod warunkami, wyłuszczonemi poniżej w § 3. Tym sposobem cena sprzedażna za te dobra została całkowicie wyczerpana.

§ 3. Powyższe sumy 4.000 dolarów Jadwigi Chojnackiej i 3.500 dolarów Karoliny Grabowskiej nabywca Edward Kowalewski uznaje za swój osobisty i bezsporny dług, który, niezależnie od odpowiedzialności ze wszelkiego swego majątku, zabezpiecza z równem pierwszeństwem hipotecznem na nabywanych tym aktem dobrach Cegiełkowo i zezwala na wniesienie tych sum do działu IV wykazu hipotecznego łącznie z dziesięcioprocentową do każdej z tych sum kaucją na nieuprzywilejowane procenty oraz koszty sądowe i za prowadzenie sprawy, mogące się należeć w razie sądowego dochodzenia kapitału. Sumy te 4.000 dolarów i 3.500 dolarów nabywca obowiązuje się uiścić w walucie krajowej według przeciętnego kursu dolara na Giełdzie w Warszawie w przededniu płatności, bez wezwania i stawiania w zwłoce, w tej kancelarji, ponosząc koszty pokwitowania, w dniu 5 października 1934 roku, do tego zaś czasu obowiązuje się płacić procent: w stosunku 10% rocznie od sumy 4.000 Chojnackiej i w stosunku 12% rocznie od 3.500 dolarów Grabowskiej, w mieszkaniu i za prywatnemi ich pokwitowaniami, półrocznie zgóry, bez wezwania, poczynając od dnia 5 kwietnia r. b., ponieważ do tej daty procent został zapłacony. W razie niezapłacenia w terminie procentu kapitał podlegać będzie bezwłocznej przedterminowej zapłacie i bez wezwania. Od uchybienia terminu płatności kapitału do chwili rzeczywistej zapłaty liczyć się będzie dalszy procent: w stosunku 10% rocznie od sumy 4.000 dolarów Chojnackiej i w stosunku 12% rocznie od sumy Grabowskiej, jednak bieg tego procentu nie może tamować dochodzenia kapitału wraz z należnemi procentami. W związku ze wspomnianemi sumami nabywca Edward Kowalewski poddaje się następującym rygorom, które winny być wpisane do działu III wykazu hipotecznego, a mianowicie: a) że w razie obciążliwego czy darmego zbycia dóbr niniejszych w całości lub w części, jak również w razie wniesienia do wykazu hipotecznego jakiegokolwiek wpisu subhastacyjnego, sumy te podlegać będą bezwłocznej przedterminowej bez wezwania zapłacie; b) że do czasu uiszczenia tych sum dobra niniejsze nie mogą

być wypuszczone w dzierżawę, zastaw lub poręczającą administrację, nie mogą być również zbywane dochody z dóbr, obszar ich nie może być dzielony na części, wszystko to pod rygorem nieważności wbrew temu zawartych umów, niemożności hipotecznego ich ujawnienia i bezwłocznej wymagalności tych sum; c) że w razie wystawienia dóbr na sprzedaż publiczną w poszukiwaniu tych sum licytacja rozpocznie się od sumy 120.000 złotych, bez potrzeby oszacowania sądowego i bez względu na to, jakie w dobrach tych nastąpić mogą meljoracje i inwestycje, przytem dochodzenie może być zwrócone jednocześnie do dóbr i do dochodów z nich.

§ 4. Posiadanie dóbr przechodzi na nabywcę z chwilą podpisania aktu niniejszego. Od dnia 1 stycznia r. b. do nabywcy należą dochody i ciążą go podatki oraz wszelkie rozchody, związane z własnością dóbr. Z tytułu zaległych do dnia 1 stycznia r. b. podatków skarbowych i komunalnych, ordynacji i płac służby folwarcznej i dworskiej pomiędzy stronami nastąpił ostateczny obrachunek i na skutek tego wszelkie w tej mierze zaległości obciążają nabywcę.

§ 5. Sprzedawcy przekazują nabywcy do dotrzymania umowę dzierżawy do dnia 1 lipca 1932 roku młyna w tych dobrach, zawartej z Józefem Czajkowskim za tenutę roczną 120 centnarów żyta i 100 funtów karpia, przyczem tenuta dzierżawna od 1 stycznia r. b. należeć będzie do nabywcy.

§ 6. Edward Kowalewski oświadczył, iż nabywane przez siebie tym aktem dobra osobiście na miejscu obejrzał, o ich przestrzeni, granicach, stanie zabudowań i inwentarzy naocznie się przekonał, wiadomy mu jest stan wykazu hipotecznego, na tem poprzestaje i kupno niniejsze przyjmuje i akceptuje.

Koszty aktu niniejszego ponosi wyłącznie nabywca.

Przy akcie niniejszym do zbioru dowodów tej księgi pod Nr. 43 załącza się zezwolenie na dokonanie niniejszej sprzedaży, udzielone przez Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie w dniu... L...

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypisy aktu tego należy wydać nabywcy oraz sprzedawczyniom Chojnackiej i Grabowskiej. Suma aktu kupna sprzedaży według kursu dolara 8 złotych 88 groszy wynosi 248.640 złotych. Stosownie do art. 12 ustęp 3 ustawy stemplowej pobrano w gotowiźnie 4% opłaty stemplowej 8.951 złotych 10 groszy od $^{9}/_{10}$ części sumy 248.640 złotych, czyli od sumy 223.776 złotych, 1% opłaty stemplowej 248 złotych 70 groszy od pozostałej $^{1}/_{10}$ części sumy 248.640 złotych, to jest od sumy 24.864 złotych, tytułem 10% dodatku 919 złotych 98 groszy, oraz tytułem 50% dodatku komunalnego 4.599 złotych 85 gr. Nadto pobrano opłaty hipotecznej stosunkowej 222 złote od dwóch resztujących szacunków, wynoszących według przytoczonego wyżej kursu 35.520 zł. i 31.080 zł., opłaty hipotecznej stałej 10 złotych i na rzecz notarjusza (art. 2 taksy not.) ... złotych.

Treści do wykazu hipotecznego.

Dział II.

Edward Kowalewski

nabył dobra niniejsze od poprzednich ich właścicieli Bolesława Mikulskiego, Jadwigi z Mikulskich Chojnackiej i Karoliny Grabowskiej za cenę 28.000 (wyr.) dolarów U. S. A. aktem, zeznanym w tej księdze w d... Nr... Co tu zapisano na zasadzie przytoczonego wyżej aktu.

Dział IV, kol. Główna, Nr. kolejny.

4.000 (wyr.) dolarów U. S. A. kapitału, tytułem reszty ceny i 400 (wyr.) dolarów kaucji na nieuprzywilejowane procenty, tudzież koszty sądowe i za prowadzenie sprawy, mogące się należeć w razie sądowego dochodzenia kapitału na rzecz Jadwigi Chojnackiej oraz 3.500 (wyr.) dolarów U.S.A. kapitału, tytułem reszty ceny i 350 (wyr.) dolarów kaucji na takie same, jak wyżej, nieuprzywilejowane procenty oraz koszty na rzecz Karoliny Grabowskiej zabezpiecza się z równem pierwszeństwem hipotecznem na dobrach niniejszych. Właściciel dóbr Edward Kowalewski sumy te 4.000 dolarów i 3.500 dolarów obowiązał się uiścić w walucie krajowej według przeciętnego kursu dolara na Giełdzie Warszawskiej w przededniu płatności bez wezwania, w dniu 5 października 1934 r., do tego zaś czasu obowiązał się opłacać procent: w stosunku 10% rocznie od sumy 4.000 dol. Chojnackiej i w stosunku 12% rocznie od sumy 3.500 dol. Grabowskiej, półrocznie zgóry, bez wezwania, poczynając od dnia 5 kwietnia 1929 roku. W razie nieuiszczenia w terminie procentu, suma kapitalna podlegać będzie bezzwłocznej bez wezwania zapłacie. Od uchybienia terminu płatności kapitału, liczy się do chwili rzeczywistej zapłaty procent w stosunku 10% rocznie od sumy 4.000 dol. Chojnackiej i w stosunku 12% rocznie od sumy 3.500 dol. Grabowskiej. Do sum tych odnoszą się rygory w dziale III pod Nr... zapisane. Co tu zapisano na zasadzie aktu, zeznanego w tej księdze w dniu... Nr...

Dział III, kol. Główna, Nr. kolejny.

W związku z sumami 4.000 dolarów Jadwigi Chojnackiej i 3.500 dolarów Karoliny Grzybowskiej w dziale IV pod Nr... zabezpieczonych, właściciel dóbr niniejszych Edward Kowalewski poddał się następującym rygorom, a mianowicie: a) że w razie... (w dalszym ciągu przepisać z aktu p.p. *a*, *b* i *c* z § 2). Co tu zapisano... (j. w.).

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(Art. 1582, 1584, 1591, 1593, 1594, 1596, 1598, 1602, 1603 — 1605, 1614, 1615, 1619—1622, 1625, 1641—1650, 1654—1656, 1674—1685 K. C.; art. 5, 6, 7, 16, 17—19, 23, 27, 30, 31, 33, 37 ust. hip. 1818 r.; art. 2 ust. hip, 1825 r.; art. 5 prawa prywatnego międzynarodowego ust. 2.VIII.26 Dz. Ust. Nr. 101, poz. 581; art. 52, 58 i 12 ust. stempl.; Rozp. tymcz. Rady Min. z d. 1.IX.1919 r. (Dz. Ust. Nr. 73 poz. 428); Konwencja z Niemcami Dz. Ust. poz. 217/1926 r.)

43) Sprzedaż nieruchomości z warunkiem rozwiązującym.

Stawili się: 1) Izydor Kowalski i 2) obywatele polscy Fabjan i Małgorzata z Olszewskich małżonkowie Kwiecińscy, i zawarli akt kupna sprzedaży osnowy następującej:

§ 1. Zgodnie z wykazem hipotecznym tytuł własności nieobciążonej żadnemi długami nieruchomości w Warszawie, przy ulicy Sułkowskiego na gruncie dziedzicznym położonej i tą księgą objętej, uregulowany jest na imię Izydora Kowalskiego z nabycia w drodze kupna aktem, zeznanym w tej księdze w dniu 4 listopada 1927 r. Nr. 14. Nieruchomość ta, podzielona w naturze na dwie części, stosownie do załączonego przy akcie niniejszym do zbioru dowodów tej księgi pod Nr. 3 planu, sporządzonego w roku bieżącym przez mierniczego przysięgłego Januarego Jeskego i zatwierdzonego przez Magistrat m. st. Warszawy w dn. 6 marca r. b. Nr. 1248, zawiera ogólnej powierzchni 5202 m^2.

Aktem niniejszym Izydor Kowalski część niezabudowaną powyższej swej nieruchomości, zawierającą powierzchni 2561 m², długości frontu od ulicy Sułkowskiego 75 m, znaczoną na przytoczonym wyżej planie literami a, b, e, f, a, sprzedaje współstawającym Fabjanowi i Małgorzacie małż. Kwiecińskim w równych między nimi częściach niepodzielnych za dobrowolnie umówioną cenę po 60 złotych w złocie za metr kwadratowy, czyli za ogólną sumę 153.660 złotych w złocie i zezwala na przepisanie sprzedawanej części nieruchomości w wykazie hipotecznym na imię nabywców.

§ 2. Cena sprzedażna 153,660 złotych w złocie zaspakaja się w sposób następujący: A) Sprzedawca przyznaje, iż na poczet ceny otrzymał od nabywców w gotowiźnie: 40.000 złotych jeszcze przed sporządzeniem aktu i 38.600 złotych przy tym akcie w obecności notarjusza i z odbioru w ten sposób sumy 78.660 złotych kwituje. B) Reszta sumy, wynosząca 75.000 złotych w złocie zabezpiecza się na sprzedawanej tym aktem części nieruchomości na rzecz sprzedawcy pod warunkami, wyłuszczonemi poniżej w § 3. Tym sposobem cena sprzedażna została całkowicie wyczerpana.

§ 3. Resztę ceny 75.000 złotych w złocie, o której wyżej mowa, nabywcy małżonkowie Kwiecińscy uznają za swój osobisty i solidarny dług. który, niezależnie od odpowiedzialności ze wszelkiego swego majątku, zabezpieczają na nabywanej przez siebie tym aktem części nieruchomości Nr. 11.204 i zezwalają na wniesienie tej sumy do działu IV wykazu hipotecznego. Sumę tę małżonkowie Kwiecińscy obowiązują się solidarnie uiścić w złotych w złocie w tej kancelarji, bez wezwania i stawania w zwłoce, w dniu 1 kwietnia roku bieżącego wraz z procentem w stosunku 12% rocznie, licząc od dnia dzisiejszego.

§ 4. W razie nieuiszczenia w terminie powyższej reszty ceny wraz z należnym od niej procentem niniejszy akt kupna sprzedaży podlega rozwiązaniu z winy nabywców bez wezwania i stawiania w zwłoce i z zapłaconych przez nich na poczet cenę 78.660 złotych suma 40.000 złotych przepada na rzecz sprzedawcy bez potrzeby dowodzenia z jego strony wysokości szkód i strat, zrządzonych wskutek rozwiązania kupna-sprzedaży. Nadto dopóki reszta ceny nie zostanie całkowicie uiszczona, nabyta tym aktem przez małż. Kwiecińskich część nieruchomości Nr. 11.204 nie może być zbywana, darowana, wypuszczana w dzierżawę lub poręczająca administrację, jak również nie może być w jakikolwiek sposób obciążona. O powyższem powinien być zamieszczony odpowiedni wpis w dziale III wyk. hip.

§ 5 Posiadanie prawne i faktyczne przechodzi na nabywców z chwilą podpisania aktu niniejszego i od tej pory do nich należą dochody i ciążą ich podatki oraz wszelkie rozchody, związane z własnością nabywanej przez nich części nieruchomości, do tego zaś czasu dochody należą i rozchody obciążają sprzedawcę.

§ 6. Nabywcy obowiązują się solidarnie w ciągu roku od daty dzisiejszej wydzielić na swój koszt i własnem staraniem sprzedaną im tym aktem część nieruchomości do osobnej księgi hipotecznej oraz dokonać w tym samym czasie segregacji podatkowej.

§ 7. Małżonkowie Kwiecińscy oświadczyli, iż nabywaną przez siebie część nieruchomości osobiście na miejscu obejrzeli, o jej przestrzeni i granicach naocznie się przekonali, na tem poprzestają i kupno niniejsze przyjmują i akceptują.

§ 8. Koszty aktu tego ponoszą nabywcy.

Akt niniejszy stawającym odczytany. Wypis aktu tego należy wydać każdej ze stron. Pobrano w gotowiznie 4% opłaty stemplowej 6146 zł. 40 gr., tytułem 10% dodatku 614 zł. 64 gr., opłaty komunalnej 3072 zł. 20 gr., opłaty hipotecznej stosunkowej 250 zł. i stałej 10 zł., na rzecz notarjusza (art. 2 taksy not.) . . . złotych.

Treści do wykazu hipotecznego.

Dział II.

1) Fabjan i Małgorzata z Olszewskich małż. Kwiecińscy

w równych częściach niepodzielnie co do części o powierzchni 2561 m.², oznaczonej literami a, b, e, f, a, na planie, załączonym pod Nr. 3 do zbioru dowodów tej księgi i

2) Izydor Kowalski co do reszty o powierzchni 2641 m².

posiadają według następującego wywodu: tytuł własności nieruchomości niniejszej uregulowany był na imię Izydora Kowalskiego, a ponieważ ten ostatni część należącej doń nieruchomości, zawieracej powierzchni 2561 m², sprzedał Fabjanowi i Małgorzacie małż. Kwiecińskim za cenę 153.660 (wyr.) złotych aktem, zeznanym w tej księdze w dniu . . . Nr. 32 tomu II, przeto tytuł własności przepisany zosrał jak wyżej. Co tu zapisano na zasadzie przytoczonego wyżej aktu.

Dział IV, kol. Główna Nr. kolejny.

75.000 (wyr.) złotych w złocie kapitału, tytułem reszty ceny Fabjan i Małgorzata małż. Kwiecińscy na należącej do nich części nieruchomości o powierzchni 2561 m² zabezpieczyli na rzecz Izydora Kowalskiego i sumę tą zobowiązali się uiścić w złotych w złocie w dniu 1 kwietnia 1931 roku oraz z procentem 12% rocznie, licząc od dnia . . . Co tu zapisano na zasadzie aktu, zeznanego w tej księdze w dn. . . 1931 r. Nr. 32 tomu II.

Dział III, kol. Główna Nr. kolejny.

Czyni się wzmianka, iż w razie nieuiszczenia w dniu 1 kwietnia 1931 r. reszty ceny 75.000 złotych w złocie wraz z 12% rocznie od dnia . . . zabezpieczonej na rzecz Izydora Kowalskiego w dziale IV pod Nr. . . . na należącej do Fabjana i Małgorzaty mał. Kwiecińskich części nieruchomości niniejszej, zawarty pomiędzy Kowalskim i małż. Kwiecińskimi akt sprzedaży powyższej części nieruchomości podlega rozwiązaniu z winy nabywców, małż. Kwiecińskich i z zapłaconych przez nich na poczet ceny 78.660 zł. suma 40.000 zł. przepada na rzecz sprzedawcy Izydora Kowalskiego. Nadto dopóki reszta ceny nie zostanie uiszczona, część nieruchomości, nabyta przez małż. Kwiecińskich, nie może być zbywana, darowana, wypuszczona w dzierżawę lub poręczającą administrację, jak również nie może być w jakikolwiek sposób obciążana. Co tu zapisano na zasadzie aktu z dnia . . . 1931 r. Nr. 32 tomu II.

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(art. 1582—1584, 1593, 1594, 1598, 1602, 1603, 1617, 1618, 1621, 1622, 1625, 1641—1650, 1654—1656, 1674—1685 K. C.; art. 5—7, 16—19, 23, 27, 30, 31, 37, 43, 68, 70, 115—118 ust. hip. 1818 r., art. 2 ust. hip. 1825 r.; art. 16 Rozp. Prez. Rzecz. 5.XI. 1927 r. Dz. Ust. Nr. 97 poz. 855; art. 52 prawa budowlanego; art. 52 i 58 ust. stemp.; S.IX. 78/1855).

Życie organizacyjne.

Ze Związku P. N. i H.

Sprawy organizacyjne.

Na posiedzeniu w dniu 10 czerwca r. b. Zarząd Główny Związku P. N. i H. powziął następujące uchwały:

1. „Biorąc pod uwagę trwający i pogłębiający się kryzys gospodarczy i związane z tem pogarszające się ciągle warunki pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd postanawia bezwłocznie obniżyć składkę Kasy Pogrzebowej z 10 zł. na 5 zł. Uchwała powyższa przedłożona zostanie do zatwierdzenia na Zjeździe Delegatów, na którym przedstawiony zostanie projekt opracowany przez specjalnie wyłonioną komisję reorganizacji dotychczasowego ubezpieczenia na wypadek śmierci".

2. „Aby zorganizować i zjednoczyć istniejące na terenie b. Królestwa Polskiego organizacje Pracowników Notarjatu i Hipoteki Zarząd postanowił delegować specjalnego delegata do Sosnowca i Łodzi celem porozumienia się z miejscowymi Zarządami istniejących tam organizacji Pracowników Notarjatu i Hipoteki".

Otwarcie lokalu klubowego.

Dnia 4 czerwca r. b. odbyło się otwarcie lokalu klubowego Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki przy ulicy Miodowej pod Nr. 10.

Po poświęceniu lokalu przez zaproszonego księdza, O. Kapucyna, licznie zgromadzonych członków z rodzinami powitał w serdecznych słowach Prezes Związku Al. Piotrowski, wyrażając przekonanie, że nowy lokal stanie się ruchliwym ośrodkiem życia towarzyskiego. W miłym nastroju zebranie przeciągnęło się przez cały wieczór.

*

Lokal klubowy Związku P. N. i H. czynny będzie stale we **wtorki, czwartki i soboty od godz. 6-ej popoł.**

Obowiązki administracyjne pełnić będą wyznaczeni przez gospodarza lokalu dwaj dyżurni członkowie.

Zarząd Główny Związku P. N. i H. na posiedzeniu w dniu 10 b. m. postanowił organizować w lokalu klubowym wieczory dyskusyjne na żywo interesujące ogół członków tematy.

*

W sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 7-ej popoł. Koło Pań przy Związku P. N. i H. urządza w lokalu związkowym przy ul. Miodowej 10 zebranie towarzyskie. Goście mile widziani.

Prace Kulturalno-Oświatowe.

Komisja Kulturalno-Oświatowa Związku P. N. i H. na posiedzeniu w dniu 10 b. m.,

1. zdając sobie sprawę z ważności prac dla Państwa w dziedzinie lotnictwa, obrony przeciwgazowej i propagandy morza, postanowiła zorganizować przy Związku: a) Koło L. O. P. P., b) Koło Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

2. Komisja postanowiła również zorganizować bibljotekę i czytelnictwo.

*

Niniejszem podaje się do wiadomości, że członkowie Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki mogą korzystać ze zniżek do teatrów i teatrzyków oraz kin i Zachęty.

Zniżki wynoszą od 25% do 50%. Informacji udziela sekretarjat Związku (ul. Miodowa 10 m. 8 tel. 207-61. godz. 4-6.) oraz kol. Józef Pieczyński (Kapucyńska 6, Hipoteka Miejska, godz. 10—3).

Z Oddziału w Kielcach.

Dnia 22 maja r. b. odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku P. N. i H., Oddziału w Kielcach.

Po zatwierdzeniu sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, oraz po uchwaleniu budżetu na rok 1932 wybrano nowe władze w składzie kol.: A. Stefańskiego, B. Fidosza i J. Strzębały (zarząd), S. Sowińskiego, F. Gutowskiego i A. Bargi (zastępcy), A. Bauma, D. Szumowskiego i M. Reymonta (komisja rewizyjna).

Poza tem zebranie powzięło uchwałę, dającą pełną satysfakcję b. Prezesowi Oddziału M. Jaskłowskiemu.

Bilans bibljograficzny

za okres IX — XII. 1931.

Hoesicka Bibljografja Prawnicza, obejmująca przegląd piśmiennictwa prawniczego w drugiem półroczu 1931 roku, a której ukazanie się sygnalizujemy na innem miejscu, uwzględnia również i nasze pismo (w skrócie: *Not. Hip.*)

Z artykułów, jakie ukazały się w okresie od września do grudnia 1931 roku (8 numerów) na łamach „Notarjatu-Hipoteki", ostatni zeszyt Bibljografji uwzględnia pod kolejnemi numerami:

Pod *Nr. 697:* **K(arol) W(erkowski).** Art. 39 ustawy notarjalnej w teorji i w praktyce (Nr. 8).

Pod Nr. *701*: **Wanda Kurpiszówna.** Art. 21 — 24 i 132 projektu ustawy notarjalnej (Nr. 7).

Pod Nr. Nr. *698, 707, 708, 709, 710, 951 i 1110* następujące artykuły, bądź sygnowane **(W. N.)**, bądź też nie, pióra redaktora pisma **Wiktora Natansona**:

Koleje i losy ustawy notarjalnej (Nr. 1).

O powołanie notarjusza. Kilka uwag na tle krytyki art. 58 i 59 projektu ustawy notarjalnej (Nr. 3).

Jeszcze o powołaniu. Dalszy przyczynek do polemiki w związku z art. 58 i 59 ustawy notarjalnej (Nr. 6).

Notarjat wobec przesilenia (Nr. 1).

Na marginesie istotnych zagadnień przyszłego ustroju notarjatu polskiego (Nr. 7).

Wobec projektów podatkowych (Nr. 2).

W obronie hipoteki polskiej (Nr. 1).

Ponadto Bibljografja notuje pod Nr. *736* ogłoszony w Nr. 4 pisma wyrok połączonych Izb Cywilnych Sądu Najwyższego, dotyczący wykładni art. 21 ustawy notarjalnej.

INFORMATOR PRACOWNIKA.

Umowa o pracę

w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej.

Rozdział XIII, tytuł pierwszy (art. 473 — 509) projektu prawa o zobowiązaniach, przyjętego w drugiem czytaniu przez podkomisję przygotowawczą podsekcji III prawa cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej [1]), poświęcony jest umowie o pracę.

Rzeczony projekt we wspomnianym zakresie wywołał silne poruszenie umysłów w świecie pracowniczym.

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych zwołała w tej sprawie specjalną konferencję informacyjną, w której wzięli udział delegaci wszelkich organizacji pracowników umysłowych. Na konferencji tej poddano projekt gruntownej analizie krytycznej, wykazując jego wady i braki ze stanowiska postulatów polityki socjalnej i stwierdzając, że nietylko w porównaniu z obecnym stanem prawnym, ale nawet ze stanem, jaki obowiązywał przed wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o umowie o pracę pracowników umysłowych, projekt Komisji Kodyfikacyjnej stanowi zdecydowany krok wstecz.

Zarząd Główny Związku P. N. i H. na posiedzeniu w dniu 10 czerwca r. b. również rozważał projekt ten i w wyniku przeprowadzonej dyskusji zajął stanowisko, stwierdzające, że pogarsza on wybitnie obecne położenie prawne pracowników umysłowych, i wypowiadające się za wyodrębnieniem ustawodawstwa pracy z Kodeksu Cywilnego na rzecz odrębnego Kodeksu Pracy.

Niejasna jest kwestja stosunku projektowanych przepisów przyszłego Kodeksu Cywilnego do ustaw specjalnych o umowie o pracę z dnia 16 marca 1928 roku. Można i należy stać na stanowisku, że przepisy Kodeksu Cywilnego to prawo ogólne, które nie uchyla wcześniejszych ustaw szczególnych. A jeżeli tak, to zachodzi pytanie, czy jeżeli nawet przyszły Kodeks Cywilny ma uwzględniać umowę o pracę, to czy zachodzi potrzeba, by czynił to w sposób tak szczegółowy i tak wydatnie w niektórych zasadniczych punktach odbiegający od norm ustaw szczególnych? Przecież niezawodnie tu i tam *ratio legis* musi być jednakowa, a więc dlaczego mają być takie różnice?

Ponadto zauważyć należy, że prawo szczególne, jakiem jest rozporządzenie z 16 marca 1928 r., Dz. Ust. Nr. 35, poz. 323, dotyczy nieomal wszystkich kategorji pracowników, z małemi tylko wyjątkami. Jakąż przeto wagę praktyczną mieć będą odpowiednie przepisy Kodeksu Cywilnego, które wkraczają w szczegóły w sposób, tak wydatnie różniący się tu i owdzie od wspomnianych norm szczególnych? Czy jest rzeczą słuszną i celową, by te nieliczne kategorje pracowników, które nie podpadają pod przepisy szczególne, były pod względem prawnym upośledzone?

Te i inne nasuwające się w związku z omawianą kwestją pytania sprawiają, że cała sprawa zarówno ze stanowiska prawnego, jak i ze stanowiska społecznego, domaga się gruntownego prześwietlenia.

*

Zastrzegając sobie obszerniejsze omówienie art. 473 — 509 projektu prawa o zobowiązaniach, przyjętego w drugiem czytaniu przez właściwą podkomisję przygotowawczą Komisji Kodyfikacyjnej, poprzestajemy na tem miejscu na czysto informacyjnem ujęciu sprawy. Oto w streszczeniu ogólnem istotne postanowienia pomienionych artykułów.

Postanowienia ogólne. Definicja umowy o pracę (art. 473) uwydatnia jednostronnie zobowiązanie pracownika do pełnienia pracy dla pracodawcy za wynagrodzeniem.

Art. 475 dopuszcza zawieranie umów o pracę na czas życia pracodawcy lub pracownika, byleby tylko na piśmie.

Umowa zbiorowa i jej skutki jest przewidziana (art. 476).

Obowiązki pracownika. Pracodawca ma prawo żądać od pracownika za dodatkowem wynagrodzeniem pełnienia pracy nadobowiązkowej, „ponad umówioną lub zwyczajem wskazaną miarę“, jak również pełnienia pracy innej niż ta, do której się pracownik zobowiązał, „jeżeli z powodów nieprzewidzianych okaże się to częściowo potrzebne“ lub „gdy tego wymaga interes przedsiębiorstwa lub ogółu“ (art. 478).

„Pracownik powinien pełnić pracę wiernie“ i w granicach, jakich wymaga rodzaj pracy albo zwyczaj, stosować się do poleceń pracodawcy (art. 479).

Obowiązki pracodawcy. „Pracodawca powinien przyzwoicie obchodzić się z pracownikiem i szanować jego godność (art. 481).

Wynagrodzenie powinien wypłacać gotówką (art. 482): żadnej sankcji tego przepisu projekt nie zawiera.

Wynagrodzenie, w braku odmiennej umowy lub zwyczaju, płatne jest z dołu (art. 483).

W celu obliczenia tantjemy (udziału w zyskach) przewidziana jest możliwość pewnej kontroli ksiąg (art. 484).

„Pracownikowi należy się wynagrodzenie także za pracę niespełnioną, jeżeli był gotów do jej pełnienia, a doznał przeszkody z przyczyn, dotyczących pracodawcy“ (art. 487). Pracodawca może jednak potrącić pracownikowi to, co pracownik oszczędził, albo to, co skądinąd zarobił, albo wreszcie to, czego „umyślnie zarobić zaniechał“.

Przy umówionem wynagrodzeniu akordowem pracownik może domagać się pracy, a pracodawca może pracę akordową zastąpić „odpowiednią pracą czasową“ (art. 488).

W razie przeszkody w pełnieniu pracy (choroba, wypadek, powołanie na ćwiczenia wojskowe i t. p.) pracownik po półrocznej pracy, z której czerpał głównie przynajmniej środki utrzymania, ma prawo do wynagrodzenia „w ciągu najwyżej czterech tygodni“ (art. 491).

Pracodawca powinien „w miarę możności“ zabezpieczyć życie i zdrowie pracownika (art. 492).

Ustanie stosunku pracy. Umowa o pracę, zawarta na próbę, ulega rozwiązaniu w pierwszym miesiącu każdego czasu za 3-dniowem wypowiedzeniem. Umowa zawarta na czas dłuższy niż pięć lat ulega rozwiązaniu przez pracownika po upływie lat pięciu za 6-miesięcznem wypowiedzeniem (art. 497).

Okres wypowiedzenia, gdy czas trwania stosunku pracy nie jest oznaczony, może być dowolnie oznaczony w umowie, z tem tylko zastrzeżeniem, że nie może on być dłuższy dla pracownika niż dla pracodawcy (art. 498). Jeżeli umowa milczy, to umowa może być wypowiedziana: przy wynagrodzeniu dziennem — z dnia na dzień, przy tygodniowem — na 3 dni przed końcem tygodnia kalendarzowego, przy mie-

(zakończenie na str. 14-ej u dołu pierwszej szpalty).

[1]) Projekt ten w zarysie najogólniejszym przedstawiliśmy w Nr. 10 *(18)*, zapowiadając obszerniejsze jego omówienie. Brak miejsca, spowodowany prawem pierwszeństwa spraw bieżących i ściślej odpowiadających charakterowi pisma sprawił, że dotychczas zapowiedzi tej nie wykonaliśmy. W numerze niniejszym omawiamy rozdział dotyczący umowy o pracę, jako budzący szczególne zainteresowanie w kołach pracowniczych. *Przyp. Red.*

PORADNIK.

W dążeniu do nadania pismu charakteru wszechdzielnicowego, zgodnie z jego istotnemi założeniami, podjęliśmy wysiłek w kierunku zorganizowania udzielania odpowiedzi w „Poradniku" z codziennej praktyki notarjalno-hipotecznej w całej Polsce. Jeśli chodzi o Małopolskę, to dotychczas jeszcze sprawa ostatecznie sfinalizowana nie została, natomiast co do Ziem Zachod., to odpowiednia organizacja jest już przeprowadzona i „Poradnik" będzie udzielał odpowiedzi z praktyki notarjalnej Ziem Zachodnich. Konkretne zapytania kierować należy pod adresem p. Tadeusza Dorożały, Poznań, (Hotel Metropol), który podjął się łaskawie zastępstwa pisma w tej dziedzinie na Ziemie Zachodnie.

P. REJ. ADOLF KOMARNICKI W GŁĘBOKIEM.

(k. w.) 1) Według wykładni Ministra Skarbu (Dz. Urz. 20-21/1928 poz. 244), jeżeli pełnomocnictwo notarjalne do dwu lub więcej spraw, udzielane zostało przez sześć osób jednemu pełnomocnikowi, należy wymierzyć opłatę stemplową w kwocie 30 zł. (5 zł.×6). Pierwszy wypis takiego pełnomocnictwa podlega jedynie opłacie, przewidzianej w art. 157 ust. stemp. (2 zł. od każdej pełnej i zaczętej stronicy wypisu), natomiast od drugiego i następnych wypisów należy się przedewszystkiem opłata, jak od oryginału, 30 zł. i pozatem 2 zł. od stronicy wypisu. Tym sposobem opłata od wypisu przewyższa opłatę od orginału pełnomocnictwa co, oczywiście, sprzeczne jest z postanowieniami art. 157 *in fine*. Ale *Roma locuta causa finita*: zanim wykładnia ta nie zostanie zmieniona, trzeba się jej trzymać.

2) Pełnomocnictwo, udzielone przez spółkę, jako osobę prawną, jednemu pełnomocnikowi podlega opłacie stemplowej jednokrotnej w wysokości 5 zł. bez względu na ilość położonych pod pełnomocnictwem podpisów członków zarządu.

KRESOWIEC Z.

(k. w.) Osoba, uznana przez sąd za osobę marnotrawną, ma jedynie ograniczoną zdolność do działań prawnych przez dodanie jej doradcy sądowego (art. 515 k. c. p.), ponieważ nie może bez asystencji doradcy stawać w sądach, jako strona, nie może zawierać układów pojednawczych, zaciągać długów odbierać kapitałów, zbywać ani obciążać nieruchomości, lub kapitałów hipotekowanych (art. 518 k. c. p.), nie może również, udzielać do tych czynności pełnomocnictwa. Ma natomiast prawo bez asystencji doradcy, podobnie jak nieletni usamowolniony bez kuratora, zarządzać swoim majątkiem, pobierać dochody, wypuszczać w dzierżawę, lub najem nieruchomości i udzielać do tego pełnomocnictw oraz, z wyjątkiem kapitałów, zbywać wszelki inny majątek ruchomy.

W tym stanie rzeczy, jeżeli marnotrawny w asystencji swego doradcy udzielił już komuś trzeciemu pełnomocnictwa do czynności prawnych, wymienionych w art. 518 k. c. p., to, zdaniem naszem, mimo późniejszego mianowania nowego doradcy, pełnomocnictwo trwa nadal aż do czasu, dopóki nie zajdą względem marnotrawnego lub pełnomocnika okoliczności, przewidziane w art. 2003 — 2007 Kodeksu Cywilnego.

P. STEFAN GOŁACKI W BARANOWICZACH.

(k. w.) 1) W praktyce przedwojennej za Bugiem notarjusz, sporządzając zaświadczenie okazania mu (po rosyjsku: zaswidietielstwowanje jawki u notarjusa), czyli rejestracji niektórych aktów prywatnych, jako to: plenipotencji, obligu (rewersu), umowy najmu nieruchomości, najmu osobistego usług, umowy o dostawie oraz różnego rodzaju protestów (art. 128 p. 6, art. 145 i 146 ust. not., art. 1701, 1742, 2036, 2056, 2224 i 2308 cz. I tomu X ros. zb. pr.), niezależnie od stwierdzenia tożsamości (art. 73 i 74 ust. not.) i zdolności prawnej (art. 83) mandanta, dłużnika lub osób, zawierających umowę dwustronną, zaświadczał zarazem, „że pełnomocnictwo to (umowa ta) zostało przez niego (przez nich) podpisane". Oprócz tego w końcu zaświadczenia zaznaczał, że zwrócił uwagę stron na art. 137 ust. not. (o możności wciągnięcia pełnomocnictwa czy umowy do księgi aktowej). Jeżeli tedy za niepiśmienną stronę podpisała inna osoba, to, oczywiście, notarjusz nie stwierdzał jej tożsamości, ani zdolności prawnej, lecz stosownie do art. 2322 cz. I tomu X zaznaczał w zaświadczeniu, że niepiśmienny tę właśnie osobę upoważnił do podpisania się za niego pod pełnomocnictwem lub umową. Z natury rzeczy nie mogło być inaczej, jak to, że podpis tak zwanego z rosyjska „rukoprykładczyka" musiał być jednak w obecności notarjusza położony. Praktykę tę dobrze byłoby nadal utrzymać.

Co się tyczy nazwy oblaty, jaka się niewiadomo skąd utarła na Kresach Wschodnich dla tego rodzaju, jak wyżej, zaświadczeń, jest ona zgoła nie ścisła i nie ma nic wspólnego z istotną oblatą. Można byłoby jeszcze mówić o oblacie, gdy zgodnie z art. 137 ust. not. umowę wciąga się do księgi aktowej. Właściwie oblata była tylko w dawnem prawie polskiem i polegała na tem, że umowy i zapisy (inscriptiones), odnoszące się do dóbr ziemskich, w innym sądzie ziemskim lub grodzkim zeznane, wpisywane były dosłownie do ksiąg wieczystych właściwego dobrom sądu ziemskiego lub grodzkiego.

2) W tym przypadku, gdy Igrek z własnego materjału budowlanego postawił dom na placu Iksa i ten ostatni płaci mu za to określoną cenę, cała rzecz sprowadza się wyłącznie do umowy najmu przedsiębiorcy robót za ryczałtową sumą, a zaś według obowiązującego na Kresach Wschodnich prawa (art. 2201 cz. I tomu X ros. zb. pr.) do osobistego najmu usług, i nie może być żadną miarą zastosowany art. 54 punkt 6 lub 7, ani nawet art. 66, lecz tylko art. 90 ustawy stemplowej.

3) Żeby zapoznać się z istotą prawa rzeczowego na Kresach Wschodnich, należy przestudjować cz. I tomu X ros. zbioru praw, w szczególności zaś art. 699-1526, 1587-1678, 1691-1708, oraz obowiązujące tam prawo hipoteczne, gdy chodzi o prawa rzeczowe hipotekowane.

(j. s.) 4) Notarjusz o ile otrzyma do zaprotestowania weksel opatrzony indosem do inkasa, winien w razie niewykupienia tego wekslu dokonać aktu protestu bez potrzeby wzywania osoby, która dokonała indosu do inkasa w celu przekreślenia tego indosu. Jak to wskazuje powołane w pytaniu orzeczenie Sądu Najwyższego (III. Rw. 620/27), skreślenie powyższego indosu winno nastąpić przed zaskarżeniem, a nie przed sporządzeniem aktu protestu. Notarjusz jedynie może przy oddawaniu zaprotestowanego wekslu uprzedzić osobę odbierającą weksel o powyższem orzeczeniu, lecz nie jest to oczywiście obowiązkiem notarjusza.

---

sięcznem — na 14 dni przed końcem miesiąca kalendarzowego, przy wynagrodzeniu dłuższem niż miesięczne — na 6 tygodni przed końcem kwartału kalendarzowego (art. 499). Wyjątki: przy pracy wyższego rzędu po 5 latach obowiązuje pracodawcę 6-tygodniowy okres wypowiedzenia, a po 20 latach pracy zawsze — 6-miesięczny okres wypowiedzenia.

Ważne powody wzajemnego przedwczesnego rozwiązania umowy bez zachowania terminów wypowiedzenia wymienione są przykładowo w art. 501 i 502.

W zakresie prawa do odszkodowania (art. 503) pracodawca może żądać tylko szkód i strat, spowodowanych niewykonaniem umowy, pracownik zaś ma większe możliwości prawne, ale znowu pracodawca może potrącić to, „co pracownik uzyskał skutkiem rozwiązania umowy, albo czego umyślnie zarobić zaniedbał".

Pracodawca obowiązany jest wydać pracownikowi piśmienne świadectwo bez żadnych ujemnych „uwag i wpisów" (art. 506) i pozostawić mu „odpowiedni po temu czas" do szukania pracy w okresie wypowiedzenia (art. 507).

W razie przejścia przedsiębiorstwa (art. 508) nabywca przejmuje prawa i obowiązki pracodawcy w stosunku do pracowników, którym w ciągu miesiąca przysługuje prawo wypowiedzenia umowy.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Postępowanie hipoteczne.

Od dnia 10 czerwca r. b. obowiązuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o uproszczonem załatwianiu podań hipotecznych i wniosków o wydanie nakazów zapłaty w postępowaniu wezwawczem na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie oraz sądu okręgowego w Cieszynie (Dz. Ust. Nr. 49, poz. 459).

W myśl tego rozporządzenia sędzia rozstrzyga, czy podanie hipoteczne jest dotyla proste, że może być załatwione w sposób uproszczony na podstawie rozporządzenia austr. ministra sprawiedliwości z dn. 2 czerwca 1914 roku w wykonaniu noweli o uproszczeniu czynności w sądach (Dz. rozp. austr. Min. Spraw. Nr. 41).

Uchwała w postępowaniu uproszczonem ujęta być winna w formie pieczątki: „Sąd zezwala na wpis w myśl wniosku... (nazwa sądu, miejsce, data, numer“).

Omawiane rozporządzenie nakazuje Prezesom Sądów Apelacyjnych w Krakowie i Lwowie ułożyć w ciągu 60 dni w porozumieniu z izbami notarjalnemi i adwokackiemi wzory podań w sprawach hipotecznych, nadających się do załatwienia w sposób uproszczony. Wzory te po zatwierdzeniu Minister Sprawiedliwoścl ogłosi w Dzienniku Urzędowym.

Siedziby sądów.

Rozporządzeniami Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy z dnia 21 maja r. b. (Dz. Ust. Nr. 47, poz. 444 i 445) zniesione zostaną w terminie, ustalonym przez Ministra Sprawiedliwości, sądy okręgowe w Lesznie i Starogardzie, natomiast utworzony zostanie sąd okręgowy w Gdyni, którego właściwość terytorjalna obejmie okręgi sądów grodzkich w Gdyni, Kartuzach, Pucku i Wejherowie.

Koszty sądowe.

W Dzienniku Ustaw Nr. 47, poz. 448, ogłoszono jednolity tekst przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, obowiązujących w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Art. 64^1 i 65 jednolitego tekstu, dotyczące opłat w sprawach karnych, uległy sprostowaniu (Dz. Ust. Nr. 49, poz. 460).

Ustawa o zgromadzeniach.

W Nr. 48 Dziennika Ustaw, poz. 450, ogłoszona została fundamentalna dla życia publicznego ustawa z dnia 11 marca 1932 roku o zgromadzeniach. Ustawa weszła w życie z dniem 7 czerwca r. b.

Ze względu na wagę społeczną ustawy o zgromadzeniach omówimy ją przy pierwszej okazji obszernie.

Płaszcze biurowe.

W Nr. 10 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszono okólnik Nr. 1651/II. A/32, zarządzający, by z dniem 1 lipca r.b. wszystkie urzędniczki, pracujące w Ministerstwie i we wszystkich instytucjach wymiaru sprawiedliwości, t.j. sądach, prokuraturach i więzieniach, w czasie zajęć biurowych ubrane były w płaszcze, których wzór jest do okólnika załączony (płaszcz ma być czarny, szczelnie pod szyją zapięty, ma liczyć 8 czarnych guzików, pasek zapinany na 2 czarne guziki, rękawy długie zapinane w przegubie na 1 czarny guzik, po bokach dwie kieszenie, u góry jedna mniejsza, odległość od ziemi 25 ctm. — zdaje się, że to prawie wszystko).

Z brzmienia okólnika wygląda, że i pracowniczki kancelarji hipotecznych będą musiały nosić takie płaszcze.

Ciekawe jest, jak świat kobiecy, dość licznie reprezentowany w służbie Temidy, przyjmie tę inowację.

Znaki pieniężne.

W Nr. 46 Dziennika Ustaw, poz. 440, ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 marca 1932 r. o wymianie uszkodzonych i zatrzymywaniu fałszywych znaków pieniężnych.

Na mocy powyższego rozporządzenia, bilety bankowe podarte, sklejone, zabrudzone lub w inny sposób uszkodzone w stopniu, uniemożliwiającym rozróżnienie szczegółów rysunku, oraz wszelkie monety z całkowicie startym wizerunkiem (rysunkiem), lub uszkodzone, nie mają charakteru prawnego środka płatniczego.

Uszkodzone wskutek normalnego zużycia bilety bankowe, o ile nie wykazują braku znaku wodnego oraz więcej niż: a) 1/3 części powierzchni biletu, b) trzech cyfr numeru i jednego podpisu, lub części oznaczenia serji i jednego podpisu, są wymieniane bez żadnych ograniczeń i potrąceń przez oddziały Banku Polskiego oraz wszystkie kasy państwowe.

Bilety sklejane mogą być wymieniane lub przyjmowane przy wpłatach, tylko w tych wypadkach, o ile składają się z części stanowiących pierwotną całość i odpowiadają pozatem warunkom, ustalonym powyżej.

Bilety bankowe, nieodpowiadające wyszczególnionym warunkom będą wymieniane z każdorazową zgodą Dyrekcji Banku Polskiego, o ile zwracający się o wymianę usprawiedliwi dostatecznie, że uszkodzenie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, Przy wymianie tego rodzaju biletów Bankowi Polskiemu przysługuje prawo potrącenia kosztów porta, korespondencji i kosztów druku biletu.

Wszelkie monety, których wizerunek (rysunek) został wskutek normalnego zużycia częściowo starty, oraz monety z brakami menniczemi lub uszkodzone przypadkowo, są wymieniane bez żadnych ograniczeń i potrąceń przez Oddziały Banku Polskiego oraz kasy urzędów skarbowych i pocztowych, jak również przyjmowane są przy wszelkich wpłatach przez oddziały Banku Polskiego oraz wszystkie kasy państwowe.

Monety z całkowicie obustronnie startym wizerunkiem (rysunkiem) oraz monety umyślnie uszkodzone wymianie nie podlegają. W razie przedstawienia przy wpłacie do kas Banku Polskiego lub do kas państwowych monety z całkowicie obustronnie startym wizerunkiem (rysunkiem) lub umyślnie uszkodzonej, monetę taką rzeczone kasy mają obowiązek skasować i zwrócić ją okazicielowi.

W razie zgłoszenia w jakiejkolwiek kasie państwowej, samorządowej lub w instytucji kredytowej, lub też w przedsiębiorstwie bankowem znaku pieniężnego sfałszowanego, podrobionego lub budzącego wątpliwości co do jego autentyczności, znak taki winien być przez rzeczoną kasę lub instytucję zatrzymany i winien być spisany odpowiedni protokuł w postaci kwestjonarjusza z 4 odpisami, mającemi przewidziane przeznaczenie (§ 7).

Jeżeli na okaziciela pada wyraźne podejrzenie fałszowania, lub rozmyślnego puszczania w obieg falsyfikatów, należy wezwać policję, która postępuje w myśl właściwych przepisów.

W razie stwierdzenia w obiegu nowego typu falsyfikatu biletu bankowego, Bank Polski ogłasza komunikat prasowy z opisem charakterystycznych cech falsyfikatu. O pojawieniu się nowegi typu falsyfikatu monety komunikat ogłasza Mennica Państwowa. Treść komunikatu, ogłoszonego w prasie, winna być równocześnie podana przez Bank Polski lub Mennicę Państwową, do wiadomości władz i urzędów przez władze centralne.

SPRAWY PERSONALNE.

Mianowania.

CZESŁAW WÓYCICKI, Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, mianowany notarjuszem we Lwowie z dniem 1 lipca 1932 r.

ANTONI XIĘŻOPOLSKI, sędzia Sądu Okręgowego w Zamościu, mianowany notarjuszem w Tyszowcach w okręgu Sądu Okręgowego w Zamościu z dniem 1 sierpnia 1932 r.

Delegacje.

STEFAN ZABOROWSKI, sędzia Sądu Najwyższego, delegowany do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego przy Wydz. Hip. Sądu Okr. w Łucku na czas od 1 lipca do 31 sierpnia 1932 r.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

Hoesicka Bibljografja Prawnicza, kwartalnik poświęcony rejestracji polskiego piśmiennictwa prawniczego. Nr. 3 — 4, rok II, 1932.—Ukazał się kolejny zeszyt Bibljografji, obejmujący zestawienie piśmiennictwa prawniczego za drugie półrocze (lipiec — grudzień) 1931 r. Pożyteczne to wydawnictwo pod redakcją wice-prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. A. Millera, niezbędne w podręcznej pracy każdego teoretyka i praktyka prawa, zaopatrzone w skorowidz autorów, utrwaliło już swój byt i rokuje najlepszy rozwój.

Opłaty: stemplowe, sądowe, notarjalne, hipoteczne, Komorników w opracowaniu pp. L. Hochberga, apl. adwok., i W. Kruszewskiego, st. sekret. Sądu Okręgowego w Warszawie. Księgarnia Prawnicza, Warszawa, 1932.—Jest niewątpliwą zasługą autorów tej książeczki, że zebrali w jedną całość najważniejsze przepisy o opłatach, stosowanych w codziennej praktyce prawniczej. Jak wiadomo, przepisy te uległy ostatnio daleko idącym zmianom, to też omawiana książeczka odda niezawodnie rzetelne usługi, skoro podaje teksty jednolite z uwzględnieniem wszystkich zmian. Pożytecznem uzupełnieniem książeczki, zawierającej przepisy obowiązujące na obszarze całego Państwa, jest wykaz sądów Rzeczypospolitej z numerami kont w P.K.O.

Ogłoszenia.

Rozmowy z czytelnikami.

P. Not. W. Peszkowski w Tarnowie: Kodeks Cywilny Napoleona (ks. II i III) wraz z ustawami polskiemi (1825 r. i 1836 r.) oraz ustawami hipotecznemi (1818 i 1825 r.) stanowi całokształt obowiązującego na obszarze b. Królestwa Kongresowego prawodawstwa cywilnego. Na Ziemiach Wschodnich obowiązuje X tom Zbioru Praw b. Cesarstwa Rosyjskiego. Kodeks Cywilny (teksty i orzecznictwo) wydała księgarnia F. Hoesicka. Do ustaw hipotecznych mamy doskonały podręcznik J. Glassa: „Zarys prawa hipotecznego". Ustawę notarjalną rosyjską wydał W. Miszewski (rok 1922), a więc bez uwzględnienia noweli z 5 lipca 1926 r., Dz. Ust. Nr. 72, poz. 414. Wszystkie te wydawnictwa nabyć można w każdej księgarni prawniczej.

P. A. Hałubek w Jędrzejowie: Ogłaszanie okólnika z 1928 roku nie uważamy za celowe, gdyż okólnik ten jest obecnie bezprzedmiotowy. Szczegółowe wyjaśnienie sprawy wraz ze streszczeniem tego okólnika zawarte jest w Nr. 4 pisma z r. b.

P. Not. J. Bylica w Klecku: Bardzo dziękujemy za wyrazy uznania. Do sprawy ubezpieczenia powrócimy.

P. A. Dąbrowski w Górze Kalwarji: Rzecz bardzo dobra i z niewątpliwym talentem napisana. Po pewnych koniecznych ze zrozumiałych względów poprawkach może wydrukujemy. Będziemy się w każdym razie starali. Prosimy o dalsze próbowanie pióra.

P. Not. J. Szumiel w Widawie: Uwaga byłaby zupełnie słuszna, gdybyśmy ogarnąć zamierzali bolesne żniwo śmierci na przestrzeni całego roku bieżącego. Wymienienie miało charakter przykładowy w zastosowaniu do notarjatu, palestry i magistratury. Wyrażony pogląd co do istoty całkowicie podzielamy.

O poprawność języka.

Wyciąg ze spisu Nr. 1, wydanego przez Komisję Języka Urzędowego Towarzystwa Poprawności Języka Polskiego.

Niewłaściwie:	Poprawnie:
Po myśli artykułu 3-ego, rozporządzenia władzy, rozkazu, przepisu, żądania, życzenia i t. p.	**W myśl** artykułu 3-ego..., **zgodnie z** artykułem 3-im...
Wymienić artykuły *po porządku*	...**pokolei, po sobie**
Wszystkie paragrafy *pod rząd*	...**pokolei, po sobie**
pod słowem „Zarząd" należy rozumieć...	**przez** słowo...
Książki te *podlegają zniszczeniu* przez spalenie	...**należy zniszczyć**
Ta uchwała *podlega zatwierdzeniu*	...**wymaga zatwierdzenia**
Tacy kandydaci nie *podlegają przyjęciu*	...**nie mogą być przyjęci**
Ten projekt *pokrywa się* z moim	...**zgadza się** z moim, **odpowiada** mojemu
Orzeczenie o kosztach *polega* na przepisie art. N.	...**opiera się** na artykule N.
Odległość *ponad* 5 kilometrów	...**przeszło** 5 kilometrów, **zgórą** 5 kil., 5 kil. **zgórą**
wartość (wynosi) *ponad* tysiąc złotych	...**przeszło** tysiąc zł., **zgórą**, tysiąc zł. **zgórą**
Urząd *jest w posiadaniu* tego gmachu od r. 1925	Urząd **posiada** ten gmach od... (Uwaga, Być w czyjem posiadaniu = należeć do kogo)
Poszukiwać *za czem*	Poszukiwać **czego**
Prosimy w odpowiedzi *powołać liczbę* (= numer) pisma	...**przytoczyć numer, powołać się na numer...**
Powołana tutaj ustawa wymaga...	**Wskazana...**, ustawa, **na którą się** tutaj **powołujemy...**

(*d. c. n.)*

Kierownik pisma: *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*
Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka z o. odp. Warszawa, Żelazna 56, tel. 322-00.